

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi - z wyjątkiem świąt i świąt kościelnych - codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Ku. r. Poznański, Poznań - Posen.

KONTA CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau) D. nr. 5843

PRZEDPŁATA: na miejscu (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 mk.
w Poznaniu (z odnośniami do domu) " 1.20 " 3.50 "
na pocztach (Kroszy ulom eckiej) " 1.20 " 3.60 "
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.55 " 5.50 "
zagranicą pod opaską " 2.50 " 7.50 "
na poczcie polowej " 1.60 " 4.80 "
Numer ogłoszeń 10 fen.

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce - za stronie siedmiolamowej - 20 fenów.
reklamowe za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce - za stronie oszrolamowej - 60 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 230.

Poznań, wtorek dnia 9-go października 1917

Rok XII.

Poznań, dnia 8. października 1917.

Parlament przeciwko wszechniemcom.

Zatarg większości z rządem.

Do wielkiej rozprawy większości Parlamentu z kilką wszechniemiecką musiało dojść przed chwilą. Przebierająca wszelką miarę agitacja aneksjonistów wszechniemieckich przybrała charakter wyraźnej prowokacji Parlamentu, którego rezolucje pokojowe zohydzone w najgorszy sposób. Założona niedawno za pomocą olbrzymich środków finansowych Niemiecka Partja Ojczyści (Deutsche Vaterlandspartei) rozniosła propagandę wszechniemiecką po całych Niemczech, usiłując wszelkimi metodami agitacji masowej wzniecić wielki ruch przeciwko pokojowi pojedynczemu a za wojnę aż do bezwzględnej zwycięstwa. Większość Parlamentu musiała się bronić, tem bardziej, że liczne dowody wskazywały na przeniesienie agitacji wszechniemieckiej do armii i do szeregów urzędniczych, przyczem władze przełożone czynnie ją faworyzowały. Tu musiał Parlament domagać się od rządu wyjaśnienia jaknajbardziej i jaknajbardziej.

Stosunki pały do takiego wyjaśnienia bezwzględnie. Rząd z jednej strony w nocie swej do papieża i w oświadczeniu kanclerza w komisji budżetowej stanął oficjalnie na podstawie rezolucji pokojowej Parlamentu z dnia 19. lipca, z drugiej strony tolerował, że wśród wojska jak i wśród urzędników uprawiano na szeroką skalę propagandę za Niemiecką Partją Ojczyści. Ponieważ Partja ta zorganizowała walkę najostrożniejszą przeciwko polityce pokojowej większości Parlamentu, przeto wynikała z tego dwulicowość sytuacji, której nie można było spokojnie znieść. Wzburzenie wśród żywołów większości - a do większości tej należą socjaliści, Centrum i wolnomysłni - spotęgowały przytaczane przez prasę lewicę skargi, że władze wojskowe i cywilne wywierają nacisk na swych podwładnych, wyszukując zażętności ich do napedzania Partji Ojczyści nowych członków. Kiedy nawoływania gazet nie odniosły skutku, i rząd żadnym słowem nie zdezawował tej pod oficjalnym płaszczykiem uprawianej roboty wszechniemieckiej, musiał Parlament przystąpić do stanowczego wyświeślenia sytuacji. Socjaliści wnieśli interpelację, dotyczącą specjalnie propagandy w armii, a wnosząc ją mogli być pewni poparcia Centrum i wolnomysłnych.

Na tem właśnie przyszło w sobotę do obrad w Parlamencie, które częściowo bardzo burzliwy miały przebieg. To, co w imieniu rządu mieli do powiedzenia ministrowie wojny Steini i zastępca kanclerza Dr. Helfferich, było zupełnie niedostatecznym i przyczyniło się tylko do tem większego wzburzenia większości Izby, tem bardziej, że większość ta stała pod wrażeniem mowy socjalisty Landsberga, który przedłożył obfity materiał obciążający i potrafił w sposób nader dobitny oświecić zażętność szkodliwego wojennego obłędu wszechniemców jak i niemożliwość stosunków politycznych, w których instancje urzędowe agitują przeciwko stanowisku Parlamentu, zapobiegającemu oficjalnie przez kanclerza. Jeżeli wobec tego minister wojny oświadczył, że interpelantom z trudem tylko udało się zebrać kilka mało znaczących przykładów, to zrozumiałem jest, że słowa te musiały wywołać głośnie protesty wśród większości Izby. Minister wojny bronił gorąco potrzeby propagandy oświecającej w armii dla podniesienia ducha żołnierzy i zaprzeczał, jakoby z tem łączono cele polityczne. Minister musiał jednak przyznać, że naruszyli przekroczenia wskazanych granic. Ale zamiast tu jaknajdalej uwzględnić życzenia Parlamentu i przyrzec energiczną poprawę stosunków, generał v. Stein pozwolił sobie unieść temperamentowi żołnierskiemu i ze swej strony wytoczył zarzut przeciwko kłamstwu i plotkom kolportowanemu przez agi-

tację różnych żywiołów radykalnych dla osłabienia woli zwycięstwa w narodzie. Większość Parlamentu przyjęła te wywody ministra jako nie należące do rzeczy z wzrastającym niezadowolaniem, widząc, że w ten sposób interpelacja chybia celu. Wśród podniecenia powszechnego zakończył minister wojny swoje przemówienie. Wtedy zabrał głos Dr. Helfferich. Zadaniem jego było, jak stwierdzają słusznie pisma różnych odcieni, załagodzić sytuację, zaostrzoną wskutek zbyt żołnierskiego wystąpienia gien. Steina. Tymczasem p. Helfferich pogorszył ją do reszty nader lekceważącym traktowaniem Parlamentu. Przemówienie jego było krótkie i nie zdradzało żadnej chęci poważnego uwzględnienia życzeń większości. Gdy zaś lewica zaczęła mówcy przerywać, p. Helfferich popadł w irytację, zakończył swą mowę i, odwróciwszy się demonstracyjnie, poszedł na swoje miejsce.

Po tem zajęciu dalsza dyskusja tem namiętniejszą przybrała charakter a radykalni socjaliści stawili wniosek stwierdzający, że traktowanie przedmiotu, objętego interpelacją przez kanclerza (względnie jego zastępców) nie odpowiada zapatrywaniom Parlamentu.

Jest to wotum niezauważania najformalniejszego, jakie można sobie wystawić. Sytuacja stała się krytyczną. Chwilowo odrócono dalszą dyskusję nad interpelacją i w drodze porozumienia między partjami postanowiono narazić sporne kwestje wyjaśnić w komisji budżetowej. Żąda się przede wszystkim, aby kanclerz osobiście wyłuszczył stanowisko rządu. Równocześnie uchwalono wstrzymać trzecie czytanie budżetu dodatkowego i odesłać go także do komisji. Jest to ostrze, zwrócone przeciwko p. Helfferichowi, dla którego budżet dodatkowy przewiduje pensję i urząd zastępcy kanclerza. Parlament ma tu sposobność wzięcia odwetu za lekceważące traktowanie go ze strony p. Helffericha, który nie po raz pierwszy wykażał zupełną nieumiejętność występowania na arenie parlamentarnej w chwilach trudnych i wymagających taktu politycznego.

Krytyka p. Helffericha w prasie jest prawie powszechną. Nawet nacjonalistyczna „Tägl. Rundschau” odmawia mu talentu do polityki parlamentarnej. Nigdy bodaj ministrowie nie spotkali się z tak jednomyślną naganą jak obecny wicekanclerz. Czy p. Michaelis zechce wstać się za swym zastępcą i uchronić go od dymisji, której część prasy niedwuznacznie się domaga, to się wkrótce pokaże. W Parlamencie p. Helfferich jest na dłuższy czas zdyskredytowany.

O ograniczenie zakazów pism. Komisja budżetowa Parlamentu zajmowała się na ostatnim posiedzeniu sprawą cenzury.

Pos. Heine (soc.) zwrócił uwagę na uchwałę sierpniową, która zawierała zasady dla praw władz wojskowych w kwestjach cenzury. Mówca poruszył zakaz wydawania „Zukunftsdokument”, że cytowane w niej artykuły z prasy zagranicznej powinny być znane w Niemczech. Zakazy takie są wielkim głupstwem. Mówca wniósł, aby zakaz pisma wychodzącego codziennie nie trwał dłużej niż dwa dni, przy czym wychodzących w większych odstępach czasu nie należy zakazywać na więcej niż 2 numery.

Pos. Roessicke (kons.) uzasadniał wniosek, aby dla oszczędzenia papieru i węgla pisma nie wychodziły w czasie od soboty po południa do poniedziałku po południu. Uznano rzecz tę za niemającą nic wspólnego z cenzurą. Podsekretarz stanu Wallraf: Przesadzonych obaw rząd nie ma. Czynimy tylko co jest naszym obowiązkiem. Rewizja istniejących przepisów nastąpi niebawem. Ograniczenie zakazów pism, w myśl żądania pos. Heinego, nie dąłowby się przeprowadzić w praktyce.

Pos. Erzbberger (centr.) przemawiał za wnioskiem Heinego. Sprawa cenzury przedstawiła się coraz gorzej, częścią staje się cenzura wprost skandalem.

Następni mówcy przyłączyli się do tych skarg na nadużycia cenzury.

Pos. Gotheim (post.) zaznacza, że literaturę pacyfistyczną systematycznie się tłumni. Zamknięto księgarnie zajmujące się rozszerzaniem tej literatury, co jest śmiesznością pierwszego rzędu.

Wniosek Heinego przyjęto jednomyślnie. W poniedziałek zajmie się komisja stosunkami prawnopaństwowymi na obszarach okupowanych.

Wiadomości wojenne.

Komunikat niemiecki.

Wielka kwatera główna, 7. X. (W. T. B.)

Zachodnia widownia wojny: Wobec deszczów i wichrów działalność bojowa w wszystkich prawie armii była słaba.

We Flandrii silny ogień, przepalający od czasu do czasu silnymi napadami ogniewymi, na pobojuwisku między Poelkappelle i Zandvoorde.

Pod Verdun odżyła na wschodnim brzegu Mozy chwilami działalność ogniowa. Potwarki wywiadowce wywołały tam i w kilku innych odcinkach przejściowo wzrost ognia po obu stronach.

Zużytkowanie zdjęć migawkowych lotników naszych potwierdza, że nasze ataki za pomocą bomb na twierdzę Dunkierkę wywołały silne zniszczenia w kilku dzielnicach, szczególnie w urządzeniach portowych, silniczkowych i kolejowych. Dotkliwe przeszkody w dowożeniu angielskim zostały tem niezawodnie wywołane.

Wschodnia widownia wojny: Front południowy Leoniada bawarskiego: Na północy - wschód od Rigi, pod Dźwińskiem i nad Zbruczem zwałowały się kilkakrotnie żywo artylerje.

Front arcyskicia Józefa: Na Bukowinie zaktakowały rosjanie, posługując się samolotami i samolotami. W Waszkowce. Nieprzyjaciela odparto ogniem, z Waszkowce wypędzono go w kontrataku wojsk niemieckich i austrijskich. Jeńcy pozostali w rękach naszych.

U grupy wojsk Mackensena odżyła nad doliną Sereth i pod Tulem działalność bojowa artylerji.

Front macedoński: Nic ważnego. Pierwszy generał-kwartermistrz: Ludendorff.

Niemieckie doniesienia wieczorne.

Berlin, 6. X. wiecz. (WTB.) Na zachodzie wobec dżdżystego powietrza nic nowego. Na wschodzie walki miejscowe pod Sereth na Bukowinie.

Berlin, 7. X. (WTB.) We Flandrii wzmagająca się pod wieczór walka ogniowa między Langemark i Zonnebeke. Na innych frontach nic ważnego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 7. X. (WTB.) Na Morzu Północnym zatopili świeżo nasze łodzie podwodne 5 parowców, 3 z nich wystrzelono z silnych konwojów. Z dwóch pozostałych parowców jeden był uzbrojony. Szef sztabu admiralicji.

Hindenburg o duchu pruskim.

Berlin, 6. X. (WTB.) Na depeszę z powinszowaniem, wysłaną przez prezydium Sejmu pruskiego, odpowiedział gen.-feldmarszałek Hindenburg telegramem następującym:

Sejmowi pruskiemu serdeczne dzięki składam za jego życzenia i wyrazy zaufania. Ze wrogowie nasi tak gwałtownie atakują wszystko, co jest pruskie i wytknęli sobie zniszczenie Prus, jako najważniejszą swą cel wojenny, - jest właśnie najlepszym usprawiedliwieniem naszego ducha pruskiego w obliczu całego świata.

Generał-feldmarszałek v. Hindenburg.

Komunikaty austrijskie.

Wiedeń, 6. X. (WTB.) W odcinku Monte San Gabriele zwałował się podjęty w godzinach wieczornych atak włoski. Poza tem z żadnej widowni wojny nic nowego.

Wiedeń, 7. X. (WTB.) Wschodnia widownia wojny: Pod Seret na Bukowinie zaatakował przeciwnik wczoraj po silnym przygotowaniu działem. Odparto go ogniem pod miejscowością Stry Onufry, pod Waszkowcami odrzucił go w kontrataku wojska niemieckie i austrijskie.

Włoska widownia wojny: W odcinku Monte San Gabriele ograniczali się włosi wczoraj do ataków częściowych, które nie miały powodzenia. Na Costabella zabrali oddziały górskie 21. bersaljerów z rowów nieprzyjacielskich.

Balkańska widownia wojny: Nic nowego. Szef sztabu generalnego.

Komunikaty włoskie.

Rzym, 4. X. (WTB.) Od wieczora 2. października aż do wczoraj popołudnia trwała działalność bojowa na zachodnich stokach Monte San Gabriele Usiłowane kilkakrotnie ataki nieprzyjacielskie przy pomocy patrolek szturmowych zlamaly się w ogniu naszym. Udała wyprawa pozwoliła nam wziąć do niewoli 4 oficerów i 22 ludzi, znajdujących się w jaskini. W odcinku pod Racegliano zabraliśmy 27 jeńców z udanego napadu. Na reszcie frontu zwykła działalność obu artylerji. Zaatakowały przez latawce nasze nad Auza lata-

wiec nieprzyjacielski zmuszono do lądowania w liniach naszych. Zalogę ujęto.

Rzym, 5. X. (WTB.) Działalność artylerji i patrolek. W odcinku Monte San Gabriele odparto kilkakrotnie ataki nieprzyjaciela. Na wschód od Gorycji poprawiliśmy za pomocą nagłego napadu część linii naszej i utrzymaliśmy się przy zdobytym terenie.

W nocy z 3. na 4. eskadra latawców marynarki naszej obrzuciła port Cattaro, gdzie ugodzono kilkakrotnie w łodzie podwodne, zgromadzone w zatoce.

Rzym, 6. X. (WTB.) Sprawozdanie sobotnie: W dolinie Daone odpędzono oddziały nieprzyjacielskie, usiłujące w nocy na 5. października przy pomocy artylerji zaatakować pozafrontowe utwierdzenia naszych. Na płaskowyziorze Bainsizza na północ od rzeki Wippach i w odcinku grzbietu Fanti (Karst) energiczna walka obu artylerji. Przewidywano patrolek na południe od Podlaci przyniosły nam nieco jeńców.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 7. X. (WTB.) Sprawozdanie sobotnie: Front północny: W kierunku Rigi odpartymy ogniem usiłowane napady drobnych oddziałów nieprzyjacielskich w okolicy Skul, na północ od drogi do Pskowa i na wschód od Lemberga.

Front zachodni, południowo - zachodni i rumuński: Ogień karabinowy i operacje wywiadowcze.

Kaukaz: Nic ważnego. Lotnictwo: Dn. 4. października o godz. 1. podjęto 30. latawców nieprzyjacielskich atak na miasto Halez, zrzucając bomby, które pociągnęły za sobą ofiary tak wśród ludności cywilnej jak i wojska.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 6. X. (WTB.) Sprawozdanie patrolek popołudniowe: Nieprzyjacieli usiłowali bez skutku wykonać w ciągu nocy kilka napadów, szczególnie w Szampani na wschód od Butte de Souain i w górnej Alzacji ku Michelbach. Sma działalność artylerji na prawym brzegu Mozy w okolicy Bezonvaux i wzgórz 344.

Sprawozdanie wieczorne: Na froncie rzeki Aisne odpartymy dwa napady niemieckie na południe - wschód od Cheuvreux i na wschód od Cerny. W Szampani na zachód od fermy Navarin i w okolicy górzystej wzajemna działalność artylerji. Na prawym brzegu Mozy artylerja nasza ostrzeliwała koncentracje nieprzyjacielskie w okolicy lasu pod Caurieres i rozproszyla je. Na reszcie frontu dzień był spokojny.

Armja wschodnia: Dzień 4. października spokojny był na całym froncie z wyjątkiem kolony Czerny i okolicy na północ od Monastiru, gdzie walka działowa była dość ożywiona.

Paryż, 7. X. (WTB.) Sprawozdanie sobotnie popołudniowe: Rozmaite napady nieprzyjacielskie na nasze małe posterunki pod Hurtebise i Craonne nie miały powodzenia. Na prawym brzegu Mozy spowodowała poważniejsza próba ataku na rowy nasze na północ-zachód od wzgórz (liczba nieczytelna) ożywioną walkę. Żołnierze nasi odrzucili grupę atakujących, którzy wtargnęli byli do naszych utwierdzeń wysuniętych. Linja nasza przetrwiała została bez uszczerbku. Ze swej strony wtargnęliśmy w kilku miejscach do rowów nieprzyjacielskich na południe od Butte de Souain, na północy - zachód od Fave en Have i na północy - zachód od Regneville. Oddziały nasze wtargnęły aż do linii rezerwy, zburzyły ją w kilku miejscach i zabraly jeńców. Działalność artylerji na większej części frontu chwila była przerwana.

Sprawozdanie wieczorne: Dość znaczna działalność obu artylerji w okolicy Brave en Laonnais i na prawym brzegu Mozy na północ od lasu pod Chaume. W Wogezach udało nam się napad w okolicy Senones. Z reszty frontu nic nowego.

Armja wschodnia: Dzień był na całym froncie spokojny. Kilka patrolek nieprzyjacielskich odparto na zachód od jeziora Ochrida. Latawce koalicyjne ostrzeliwały urządzenia nieprzyjacielskie na północ od Gewgheli i pod Resna.

Aresztowanie Turmela.

Paryż, 6. X. (WTB.) Deputowany Turmel, przeciw któremu podniesiono zarzut szpiegostwa, został dziś aresztowany.

Sprawa Malwego przed Parlamentem.

Paryż, 4. X. (WTB.) Broniąc się, odpowiedział Malvy, że i w ministerstwie wojny popelniano błędy. Chciano wszelką winę zwałić na jego politykę i jego dzieło. Na to jednakże nie pozwoli. Mówca przedstawił swoje życie polityczne od lipca 1914.

Gdy ktoś zawołał: Jaures, powstał Viviani i przypomniał słów potakiwać, że Jaures przybył do niego pewnego wieczora pod koniec lipca i powiedział mu, iż w tej godzinie tragicznej nie ma być przepaści między Francją rządową a robotniczą.

Malvy roztrząsał rolę swą podczas strajków w maju i zakończył, iż może powiedzieć że

spekaniem sumieniem, że spełnił całkowicie swój obowiązek i że zadania swego w dalszym ciągu dopełnia w szeregu swych przyjaciół.

Przes ministrów Painleve zaważwał Izbę, by zakończyła posiedzenie z tą samą zgodnością, jaką zna Francja od lipca 1914.

Scejalista Poncet uzasadniał interpelację w sprawie Bolo Baszy i żądał od rządu środków przeciw pismom, popieranym przez Bolo. Wyraził on swe zdziwienie z powodu łatwości, z jaką Bolo otrzymywał paszporty do Swajcarii, i krytykował rząd, który socjalistom nie chciał dać paszportów do Berna, podczas gdy dawał je duchownym, przedewszystkiem Msgr. Boudrillartowi, który w Hiszpanji brał udział w kongresie międzynarodowym.

Ribot z uznaniem podniósł przysługi, oddane sprawie francuskiej przez Boudrillarta. Sembat przyłączył się do słów Ribota.

Przes ministrów Painleve oświadczył, że ośnośnie do konferencji w Bernie obecność samych socjalistów francuskich wyglądałaby na zaprzeczenie organizacji socjalistów koalicji. Painleve nie może dla tego przyrzekać, że da paszporty do Berna.

Minister sprawiedliwości Peret oświadczył stronę prawną afery Malvy — Daudet i zaznaczył, że rząd zbada środki, by zakończyć kampanię oszczerczą.

Przes ministrów Painleve oświadczył, że skoro Daudet w ciągu 48 godzin nie dostarczy dowodów przeciw Malvyemu, zarządzone zostaną surowe kary. Rząd wniesie projekt ustawy, ażeby osiągnąć oszczerców.

Izba przyjęła następnie porządek obrad, o którym donosiliśmy na innym miejscu, który wyraża rządowi zaufanie 350 głosami przeciw 3. Posiedzenie następnie przerwano.

Berno, 5. X. (WTB.) Pisma lionskie donoszą jeszcze o posiedzeniu wczorajszym Izby francuskiej: W obronie swej przeciw zarzutom Daudeta oświadczył Malvy, iż pochodzi ona stąd, że zabronił on pewnych narad Daudeta na temat: „Należy stworzyć armię silną, celem utrącenia a republiki i przywrócenia króla”. Nie chce on wprawdzie podawać w powątpiewanie patrijotyzmu francuzów, lecz musi podkreślić, że Daudet szerzył na zebraniach prywatnych propagandę „na rzecz naszego króla, który sam jeden ocalić może ojczyznę”. Painleve oświadczył, że pisma codziennie otrzymują informacje o aferach skandalicznych ze strony zastępcy sędzię śledczego. Dalszych szczegółów prasie nie wolno ogłaszać, gdyż inaczej zostanie skonfiskowana. Stanowisko klas robotniczych znane jest z lat, kiedy strajkowały miłjony robotników, a przecież nigdzie nie było sabotażu ani nie zakłócono spokoju w warsztatach. Następnie odwoływał się Painleve do patrijotyzmu francuzów. Wojna gorówac winna nad wszystkim. Przypominał on krótką swą przeszłość jako minister. Pokonano w maju i czerwcu przesilenie autorytetu i karności, za pomocą energii i lojalności. Obecnie usiłuje rząd zdobyć zaufanie rządu za pomocą prawości i energii.

Komunikaty angielskie.

London, 6. X. (WTB.) Sprawozdanie piątkowe: Ważnych walk piechoty nie było dziś na froncie boiowym. Wojska nasze utwierdziły swe pozycje. Z reszty frontu angielskiego nie nowego. Liczba jeńców, ujętych od wczoraj rana, wynosi 4446, w tem 114 oficerów.

Lotnictwo: Dn. 4. października pogoda po większej części nie sprzyjała lotom. Lecz mimo deszczu, nisko zawisły chmur i niezwykle silnego wiatru towarzyszyły latawce naszym posuwającym się naprzód wojskami i donosiły o pozycjach i ruchach nieprzyjacielskich. Kilku z naszych lotników bojowych i rekonesansowych przeleciało ponad wojskami i zaatakowało nieprzyjaciela i pociąg działowy. Z 6 naszych latawców jeden zginął.

London, 7. X. (WTB.) Sprawozdanie sobotnie popoł.: Artylerja nieprzyjacielska objawiała na froncie bitwy zmożoną działalność, lecz piechota nie przedsięwzięła żadnej operacji bojowej. Usiłowany napad na rowy nasze na południe od Hollebeke odparto ogniem. Wojska walijskie zaatakowały skutecznie front nieprzyjacielski na północy — wschód od Gouzaucourt, bombardując schroniska i zadając straty żołdce.

Sprawozdanie wieczorne: Artylerja nasza czynna była przez cały dzień na całym froncie bitwy. Artylerja nieprzyjacielska skierowała swą działalność szczególnie przeciw naszym naszym pozycjom na grzbiecie pod Broodscinde, kontrataków jednakże nie podjęto. Ujęto 380 dalszych jeńców w ciągu ostatnich 24 godzin. Z reszty frontu angielskiego nie szczególnie ważnego.

Lotnictwo: Pogoda była dn. 5. paźdz. niestała i burzliwa i utrudniała w dalszym ciągu działalność lotniczą. Mimo to wykonywano skuteczną robotę dla artylerji i dokonano licznych zdjęć migawkowych. Lotniska nieprzyjacielskie pod Lille zaatakowano bombami.

Dworce w Westroosebeke, Ischham, Born i Courtrai zaatakowano w ciągu dnia. Dwa ostatnie zaatakowano oprócz tego w nocy i obzurcuono przeszło 2 tonami materiałów wybuchowych. Latawce nieprzyjacielskie były czynne na terenie walki. Zestrzelono 4 latawce nieprzyjacielskie. 3 zmuszono uciekać do lądowania. Z naszych latawców 5 nie wróciło.

Nowa partja polityczna w Anglii.

Berno, 7. X. (WTB.) Jak dowiaduje się sprawozdawca londyński pisma „Manchester Guardian” zamierza kierownictwo Labor Party, tego dotąd dość luźnego zjednoczenia związków zawodowych i grup socjalistycznych, zamienić organizację tę na rzeczywistą partję narodową, z obszernym programem partyjnym i organizację, podobną do organizacji partji liberalnej i unjonistycznej. Celem powzięcia uchwały zwołano zebranie delegatów organizacji interesowanych na 23. stycznia, które w razie zgody ukonstytuować się ma jako zarząd nowej partji.

Komunikaty bułgarskie.

Sofja, 5. X. (WTB.) Front macedoński: Na wszystkich frontach słaba działalność artylerji, nieco bardziej ożywiona na wschód od Wardaru. Kilka krótkich orkanów w kolanie Czerny. W dolinie Strumy działalność patrolek. Jeden z oddziałów wywiadowczych odpędzono w pobliżu ujścia Strumy. W dolinie Wardaru i Strumy ożywiona działalność ogniowa.

Front rumuński: W pobliżu Tulcei i Isacei i na wschód od Galacu ogień działowy. Na froncie Seretu wargnęły nasze oddziały wywiadowcze do pozycji nieprzyjacielskich i powróciły z jeńcami i karabinem maszynowym.

Sofja, 6. X. (WTB.) Front macedoński: W okolicy Bitolji i w kolanie Czerny kilkakrotnie krótki, huraganowy ogień artylerji. Na zachód od Wardaru bardziej ożywiony ogień działowy. Bataljon nieprzyjacielski, posuwający się na wschód od jeziora Doiran, odpędzono ogniem. W kilku miejscach frontu odpędzono nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. W dolinach Wardaru i jeziora Prespa ożywiona działalność lotnicza. Zestrzeliłszy ogniem jeden z latawców nieprzyjacielskich, który spadł na wschód od jeziora Doiran.

Front rumuński: Pod Tulceą zwykły ogień działowy.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 5. X. (W. T. B.) Front na Sinai: Na prawem skrzydle wzrósł ogień do jeszcze większej sily. W nocy z 3. na 4. października usiłował nieprzyjacieli w sile dwóch kompanji uderzyć na nasze prawe skrzydło, został jednakże zmuszony do spiesznego odwrotu, ścigany przez nasze patrole. Także w rozmaitych innych miejscach frontu uderzające patrole angielskie odpędzono ogniem. Na innych frontach nic nowego.

Urządowe zaprzeczenie tureckie.

Konstantynopol, 4. X. (WTB.) W sprawozdaniu swem z 3. października twierdzą angiely, że w walce w Iraku zdobyli 13 dział i 12 karabinów maszynowych, i oświadcza, że ujęli 3300 ludzi, dalej 200 oficerów i 600 rannych. Twierdzenie to jest fałszywe. Jak zwykle, rozpuszczają angiely takie kłamstwa, ażeby powetować klęski, które ponoszą na froncie niemieckim. Także w sprawozdaniu z 26. wymieniana się wielką liczbę jeńców, których ujęto rzekomo w odcinku pod Moan w Palestynie. Lecz jeńcami tymi byli w rzeczywistości tylko pasażerowie pociągu wykolejonego i to kobiety i dzieci, które następnie zabrali powstańcy do niewoli. Angiely nie pominęli tej sposobności, ażeby światu całemu ogłosić nowy wybitny sukces.

Zatarg holendersko-niemiecki.

Berlin, 6. X. (WTB.) O zajściu przy ujściu Skaldy w dniu 25. września, w toku których dwa latawce niemieckie zatrzymane i internowane zostały przez holenderskie sily morskie, oprócz tego rano ciężko lotnika niemieckiego, donoszą ze strony miarodajnej co następuje:

Dnia 25. września po poł. musiał prowadzony przez lotmistrza latawiec marynarki podczas wyprawy na morze zawrócić z powodu defektu motorowego i przeleciał przed ujściem Skaldy w kierunku Zeebrügge. Kurs ten wiodł poza granicę holenderskich wód terytorjalnych oznaczonych według żądań holenderskich. Przed ujściem Skaldy latawiec zmuszony został do lądowania, ponieważ motor zaczął się palić i to poza obrębem holenderskich wód terytorjalnych. Przy spuszczeniu się na wodę musiał jednakże latawiec zawrócić pod wiatr wschodni i sunął na powierzchni wody jeszcze kawał naprzód, nim udało się wyrzucić kotwicę. Kotwica zapadła następnie w obrębie holenderskich granic terytorjalnych. Latawiec poczęły niebawem ostrzeliwać baterje nadbrzeżne, wreszcie został on przez holenderski statek strażniczy internowany. Kierownik latawca zaprotestował przeciw internowaniu i zażądał, by postarano się o decyzję przełożonej władzy holenderskiej. Następnie przybył z Vlissingen torpedowiec, który przywoził decyzję, że latawiec musi narazie być zabrany. Na decyzję tę zgodzili się lotnicy niemieccy z zastrzeżeniem decyzji obu rządów. Tymczasem spostrzeżono w Zeebrügge nieobecność latawca i wysłano dalsze latawce dla poszukiwania za nim. Te pozostawały stale poza granicą przez Holandję granicą terytorjalną, lecz mimo to ostrzeliwano je z lądu holenderskiego. Kierownik jednego z latawców tych spuścił się następnie na wodę, celem skomunikowania się z holenderską łodzią torpedową. Podczas próby wzlęcenia w kierunku Zeebrügge, przyczem również nie dotknęto terytorjum holenderskiego, latawiec, ścigany przez torpedowiec, ostrzeliwany został przez tegoż załogę na krótką odległość z karabinów. Przytem ugodzono wicełotmistrza, który ciężko ranny upadł. Latawiec, zatrzymany przez prowadzącego oficera najechny został przez holenderski torpedowiec. Komendant torpedowca powiedział do oficera, prowadzącego latawiec, że jest internowanym, przeciw czemu tenże zaprotestował. Usiłował on następnie na pokładzie holenderskiej łodzi torpedowej stwierdzić wiarogodnie miejsce wypadku, lecz nie poczyniono ku temu żadnych kroków.

Wbrew nadeszłym dotąd głosom pism holenderskich, które zażycie to po części przedstawiają zupełnie inaczej, wynika zatem co następuje:

1. Holenderskie baterje nadbrzeżne ostrzeliwały niemieckie latawce nad ujściem Skaldy, mimo że te nie dotknęły holenderskich wód terytorjalnych.
2. Jeden z latawców, który rzekomo wylądował w obrębie holenderskich wód terytorjalnych, wylądował w rzeczywistości poza ich obrębem i następnie zapędzony został przez wice-majora (sily wszczą) poza granicę. Powodu do jego internowania nie było zatem.
3. Poza holenderskimi wodami terytorjalnymi ostrzeliwano torpedowiec holenderski latawiec nieprzyjacielski, zranił ciężko lotmistrza i zabrał bezprawnie latawiec sam z kierownikiem.

Jak dowiaduje się Biuro Wolffa ze strony miarodajnej, wdrożono tymczasem konieczne kroki dyplomatyczne w tej sprawie między rządem niemieckim i holenderskim.

Traktat handlowy niemiecko-holenderski.

Amsterdam, 6. X. (WTB.) Haskie Biuro Koresp. donosi urzędowo: Prowadzone między niemieckimi i holenderskimi pośrednikami rokowania w sprawie dowozu węgla kamiennego i uregulowania innych kwestji gospodarczych doprowadziły do zasadniczego porozumienia. Ugoda przedłożona zostanie obu rządóm do zatwierdzenia, w którym do celu

przedstawiciele niemieccy udadzą się do Berlina. Tymczasem poczyni się zarządzenia w celu rozpoczęcia dowozu węgla.

Tutejsze biuro prasowe dowiaduje się, że Niemcy gotowe są dostarczać Holandji miesięcznie 200 tys. ton węgla niemieckiego i 50 tys. ton belgijskiego. Układ węglowy jest tylko częścią obszerniejszego układu gospodarczego z Niemcami.

Stan floty handlowej norweskiej. Kopenhaga, 7. X. (WTB.) »Berlingske Tidende» donosi z Krystjanji: Norweska flota handlowa miała w wrześniu przyrostu 12 tys. a ubytku 34 tys. ton. Liczy ona obecnie 3265 statków o pojemności 2 mil. 126 tys. ton.

Noty japońsko-amerykańskie.

London, 6. X. (WTB.) »Daily Telegraph» dowiaduje się z Waszyngtonu, że między Japonją a Stanami Zjedn. wymienione zostaną noty w sprawie stosunków międzynarodowych, m. i. w sprawie protektoratu japońskiego w Chinach i japońskich ruchów flotowych na Oceanie Spokojnym.

Ameryka obstrza blokade.

Amsterdam, 5. X. (WTB.) »Allg. Handelsblad» donosi z Londynu: Rząd amerykański zarządził, że w przyszłości każdy statek, który przy wyjeździe do portu pozaeuropejskiego zabiera węgiel w porcie amerykańskim, zobowiązać się musi do powrotu do Stanów Zjednoczonych, w celu poddania rewizji ładunku swego, o ile tenże przeznaczony jest dla kraju, graniczącego z państwami centralnymi.

Ciężkie walki na froncie zachodnim.

Berlin, 5. X. (WTB.) Na froncie flandryjskim usiłowali w dniu 4. października angiely w potężnym boju przy użyciu sil największych i wszelkich środków sprowadzić decyzję w walce o podstawę operacyjną dla łodzi podwodnych.

Wielka część armji angielskiej walczyła tu przeciw ulamkowi armji niemieckiej. Od rychłego rana aż do późnego wieczora wrzała zacięta bitwa. Jeżeli przygotowanie artylerji dni ostatnich przebiegło wszystko dotychczasowe, — według danych przez Churchilla z 3. października wystrzelono w samym tylko ostatnim tygodniu cztery razy tyle granatów, co w r. 1916 nad rzeką Somme — to przecież dalszy ciąg walki artyleryjskiej w czasie bitwy samej odznaczył się nieznaną dotąd siłą.

Z pierwszym braskiem dnia rzucił nieprzyjacieli na odcinek kolei Boesinghe — Staden aż do kanału pod Hollebeke olbrzymie masy piechoty w głębokich formacjach angielskich, australskich, nowozelandzkiej dywizji i szkotów do ataku, za któremi postępowały już silne rezerwy. Wszystko, co nowoczesna technika wojenna wynalazła i stworzyła w środkach zaczepnych, towarzyszyło temu szturmowi. Z powodu naszych potężnych i energicznych kontrataków spotęgowała się zacięta walka do ostateczności. Przez cały dzień falowała bitwa z niezmienioną siłą. Bezustannie rzucał nieprzyjacieli świeże posiłki w bitwę i usiłował za pomocą najbardziejniejszego poświęcenia ludzi rozszerzyć pierwsze sukcesy początkowe. Poelkappele, Zonnebeke i Ghelvelt wylonily się niebawem jako środowisko zaciętej walki. Późnym wieczorem nieprzyjacieli ponownie usiłowal rozszerzyć głęboki na ca. 1 km. wylom w naszej strefie obronnej. O godz. 6. min. 30. wieczorem rzucił on na front naszego pola wyrw na zachód od Passchendaele — Beelaere świeże zwarte masy piechoty do ataku, tak samo nastąpił o godz. 7. wieczorem po obu stronach traktu Ypern — Menin nowy atak, wykonany przez znaczne, świeże sily nieprzyjacielskie. Znowu wywiązała się walka dzika i zacięta, lecz przeciwnikowi nie udało się osiągnąć jakichkolwiek dalszych sukcesów. Dopiero po godz. 10. wieczorem osłabła bitwa piechoty. Daleko zatknięte cele angielskie nie zostały osiągnięte ani w przybliżeniu. W strefie obronnej naszego pola wyrw zlamal się także ten nowy wielki atak przeciwnika znowu z najcięższymi stratami krwawymi. Czynny bohaterские wojsk naszych, które tu we Flandrii w kilku-miesięcznym najcięższym zmaganiu się stoją naprzeciw nieprzyjaciela, kilkakrotnie mającego przewagę, chcącego czy zmuszonego jeszcze przed koncem roku sforsować decyzje, są niezrównane. Usiłowania sprawozdań angielskich, nieprzyznających się do daleko zatkniętych celów, mających sprowadzić decyzję, jest świadomym kłamstwem i niczem innym, jak środkiem ostrożności, wskazanym przez doświadczenie dawniejszych ocen bitw flandryjskich.

W nocy nieprzyjacieli w dalszym ciągu ostrzeliwawal linje nasze. Podczas gdy na froncie pod Arras i w okolicy pod St. Quentin tylko miejscami obustronna działalność ogniowa stała się bardziej ożywiłona, nastąpił na wschodnim brzegu Mozy z nadejściem zmroku po silnym spotęgowaniu ognia oczekiwany atak francuski po obu stronach wzgórza 344. Znacznymi silami na szerokości ca. 2 km. uderzył tu nieprzyjacieli po raz 12. w ciągu trzech dni daremnie na nasze świeżo zdobyte pozycje. Nie zdobył on żadnego terenu. Nowe niepowodzenie przypłacił francuzi znowu wysokimi stratami krwawymi i jeńcami.

Stracona pod zarzutem szpiegostwa.

Berlin, 6. X. (WTB.) Kata Hary, dancka holenderska, stracona została w Paryżu na podstawie prawa wojennego pod zarzutem szpiegostwa. Rozstrzelano ją, chociaż postępowanie sądowe nie zdolało wykazać jej winy i chociaż nawet pisma paryskie za nią przemawiały. Stracił ją ten sam rząd, który ogłosił Miss Cavell, szpęga angielskiego, która przyznała się do winy, zrobił męczenniczką i ze stracenia jej uczynił narodowy niemieckiemu zarzut niesłychanego barbarzyństwa.

Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Groźba strajku kolejarzy.

Petersburg, 5. X. (WTB.) Przewodniczący komitetu strajkowego kolejarzy wysłał wczoraj do wszystkich linii kolejowych telegram, według którego ze względu na wolne tempo, w którym rząd traktuje sprawę podwyż-

szczenia zarobków, w nocy na 7. października o północy zastanowiony ma być wszelki ruch kolejowy z wyjątkiem pociągów wojskowych i amunicyjnych. Wczoraj wieczorem ogłosił Klerenski apel do wszystkich kolejarzy, by nie powiększali nieszczęścia ojczyzny przez bezrozwagę czyni.

Petersburg, 7. X. (WTB.) Komitet strajkowy kolejarzy oświadczył, jak donoszą pisma, że strajk zostanie stopniowo przeprowadzony. Skoro rząd nie ustąpi, zaprzestany zostanie ruch żywnościowy a następnie ustanie aprowizacja frontu.

Rosja żąda rewizji traktatów koalicyjnych.

Petersburg, 7. X. (WTB.) Na tajnym posiedzeniu Parlamentu tymcz. zakomunikował Ceretelli, że rząd zgodził się na żądanie delegatów demokratycznych, domagających się energicznych kroków w celu spowodowania konferencji koalicyjnej dla rewizji traktatów z udziałem delegatów demokracji.

Koalicja pragnie wyjaśnienia stosunku do Rosji.

Amsterdam, 5. X. (WTB.) Według jednego z pism tutejszych donosi »Times» z Odesy: Według telegramu z Jass rzędy koalicji podjęły energiczne kroki celem wyprodukowania zamiarów rządu rosyjskiego i komitetu rewolucyjnego w Petersburgu, dalej celem uzyskania jasnego zdania co do kwestji, jakie właściwie stanowisko zajmuje Rosja względem koalicyjantów i jakie zarządzenia poczynić zamysł przeciw grożącej demoralizacji armji. Koalicjanci gotowi są ponieść dalsze ciężkie ofiary dla reorganizacji i uzbrojenia armji rosyjskiej, lecz jedynie pod warunkiem, że w przyszłości panować będzie między Rosją i koalicją zupełna zgodność działania.

Konferencja demokratyczna a sprawa pokoju. Sztokholm, 6. X. Na ostatnim posiedzeniu konferencji demokratycznej oświadczył pos. Dan, że konferencja nie może zakończyć sesji, nie wypowiadając się w sprawie wojny Dłatego mówca proponując w imieniu partji socjalistów — mienscewików oraz demokratów skierowanie apelu do demokracji całego świata. Biuro konferencji wzięło pod obrady wniosek posła Dana, poczem przewodniczący złożył następujące oświadczenie: Konferencja demokratyczna potwierdza niezłomną wolę całej demokracji rosyjskiej walczenia o urzeczywistnienie pokoju bez aneksji i bez odszkodowań oraz daje wyraz życzeniu, aby ta wola była ujęta w manifest, którego brzmienie ma być redagowane przez prezydium konferencji; w tym celu prezydium ma być uzupełnione przez przedstawicieli wszystkich stronnic, biorących udział w konferencji. Konferencja przyjęła powyższą uchwałę wszystkimi głosami przeciwko jednemu środ ogryków: „Niech żyje pokój międzynarodowy!”

Pierwsze posiedzenie Parlamentu tymczasowego odbędzie się dnia 6. bm. w sali ratuszowej.

Uregulowanie stosunków rosyjsko - fińskich.

Helsingfors, 7. X. (WTB.) Ogłoszone następujące projekty ustaw: 1. projekt, ogłaszający Finlandję republiką; 2. projekt, regulujący stosunki między Rosją i Finlandją.

Oba projekty przedłożone zostaną Sejmowi. Projekt drugi podlegać będzie poza tem ratyfikacji zebrania konstytucyjnego Rosji. Zaprowadzone zostanie powszechne prawo głosowania.

Zaprowadzony zostanie w całym kraju powszechny przymus wojskowy. Finlandja pozostaje połączoną z Rosją, ma atoli własną konstytucję, własny rząd i niezależne władze ustawodawcze i wykonawcze.

Stosunki rosyjsko-szwedzkie.

Sztokholm, 7. X. Na posiedzeniu Rządu Tymczasowego minister spraw zagranicznych zakomunikował, iż pogłoski o zastrzeżeniu się stosunków rosyjsko-szwedzkich są bezpodstawne. Z nadesłanych przez Szwecję depesz urzędowych można wnioskować, iż żadne komplikacje nie grożą stosunkom rosyjsko-szwedzkim.

Do Petersburga przybył z urlopu poseł szwedzki Brenstrom, co świadczy, że między Rosją a Szwecją żadne nieporozumienia nie istnieją. Poseł rosyjski w Szwecji Gulkiewicz donosi o najlepszych stosunkach między rządem rosyjskim i szwedzkim. Nawet stosunki Szwecji do Anglii po zajściu argentyńskim polepszyły się.

Rokowania partyjne.

Petersburg, 6. X. (WTB.) Po podjęciu narad między członkami rządu a przedstawicielami konferencji demokratycznej podał Nabakow imieniem grupy przedstawicieli burżuazyjnych ich warunki. Ceretelli oświadczył imieniem przedstawicieli konferencji demokratycznej gotowość do porozumienia się na warunkach, które przyjąć może demokracja i które uzyskać muszą ostateczne zatwierdzenie jego mocodawców. Dnia 7. paźdz. odbędzie się dalszy ciąg narad, celem ustalenia dokładnych warunków porozumienia.

Trudności gabinetowe.

Petersburg, 5. X. (WTB.) Pisma donoszą z zastrzeżeniem: Zabieg o utworzenie gabinetu koalicyjnego trwały wczoraj przez dzień, napotkany atoli na nieprzewidziane trudności. Przemysłowcy moskiewscy są zdania, że Parlament tymczasowy oznaczyłby poważną przeszkodę w utworzeniu silnej władzy rządowej. Dziś odbędzie się celem doprowadzenia do skutku kompromisu zebranie członków rządu z przemysłowcami moskiewskimi i kadetami petersburskimi oraz 5 członkami konferencji demokratycznej.

Nowy Kongres. — O propagandę polityczną na froncie.

Petersburg, 7. X. (WTB.) Wydział wykonawczy Rady robotników i żołnierzy postanowił jednogłośnie zwołać na 2. listopada drugi kongres delegatów robotników, żołnierzy i włościan.

Rada robotników i żołnierzy powzięła uchwałę, żądającą, by minister wojny natychmiast zaprowadził znowu propagandę polityczną w armji i dopuścił nieetykalność wszystkich partji na froncie.

Konferencja dem. oznacza liczbę członków do Parlamentu.

Petersburg, 5. X. (WTB.) Konferencja demokratyczna uchwaliła 531 głosami przeciw 241 wybrać 305 członków do Parlamentu.

Czerwoną gwardją.
Sztokholm, 7. X. Na wspólnym posiedzeniu komitetów robotniczych i żołnierskich rozpatrywano kwestię zorganizowania w Moskwie „Czerwonej gwardji”. Przyjęto statut, opracowany przez przedstawicieli frakcji socjalistycznych. Do sztabu gwardji wybrano po 3 przedstawicieli od każdej frakcji i od obydwu komitetów wykonawczych.

Nowa uchwała Rady rob. i żołnierzy.
Petersburg, 6. X. (WTB.) Na plenarnym posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy postanowiono ponownie wybrać dotychczasowy Wydział wykonawczy, który, jak wiadomo, w całości złożył swe urzędy. Następnie przyjęto rezolucję, opiewającą:

Krajowi grozi nowa kontrrewolucja. Sztucznie stworzona konferencja demokratyczna niezdolna jest rozwiązać kwestii władzy rządowej. Kontrrewolucja zdolna pokonać jedynie zorganizowane środowiska demokracji rewolucyjnej i podobnych organów. Należy natychmiast zwołać powszechny kongres wszystkich rad robotniczych celem naradzenia się nad wspólnym postępowaniem.

Evakuacja Petersburga.
Kopenhaga, 6. X. Ministerstwo spraw zewnętrznych rozpoczęło już ewakuację swych archiwów. Zarząd ministerstwa mieścić się będzie w Moskwie, oddziały w miastach prowincjonalnych. (K.)

Uwalnianie bolszewików.
Kopenhaga, 7. X. W ciągu ostatnich kilku dni zostali wypuszczeni z więzienia marynarze kronsztaccy, uczestnicy rozruchów lipcowych. Jak się okazuje obecnie, nie pozostaje obecnie w więzieniu prawie ani jeden bolszewik.

Starania o trzeźwość.
Kopenhaga, 6. X. Rząd Tymczasowy uznał za wskazane użytkować wszystkie zapasy spirytusu, siodu i moszczu do celów technicznych, aby uniemożliwić ludności korzystanie z alkoholu. (K.)

Uniwersytet dla żołnierzy rosyjskich.
Kopenhaga, 7. X. W ubiegłym tygodniu staraniem kulturalno- oświatowej sekcji Rady żołn. i rob. otwarty został uniwersytet dla żołnierzy w gmachu moskiewskiego uniwersytetu. Na wykłady uczęszczają żołnierze i oficerowie po 25 osób z oddziałów piechoty i po 75 — z oddziałów artylerji. Jako warunek uczęszczania na kursy wymagane jest ukończenie szkoły ludowej.

Program obejmuje następujące przedmioty: Prawo państwowe, ekonomję polityczną, finansę, historję, biologję. Kurs trwa 6 tygodni po sześć godzin dziennie.

Choroba b. cara i carowej.
Gienewa, 6. X. Paryski „Petit Journal” donosi, że b. para cesarska w Tobolsku zachorowała. Stan b. cesarzowej budzi poważne obawy. Z zezwolenia rządu tymczasowego doręczono ambasadorowi angielskiemu w Petersburgu list własnoręczny b. cesarza Mikołaja do króla Jerzego.

Polacy w Rosji.

Włochy a Polska. Z Petersburga donoszą, że z powodu święta narodowego włoskiego kierownicy wydziału zewnętrznego polskiej komisji likwidacyjnej prof. St. Grabski i p. Józef Wielowiejski udali się do ambasady włoskiej w celu złożenia życzeń w imieniu Rady Polsk. Zjednoczenia międzypartyjnego. Ambasador włoski markiz Carloti w serdecznych słowach podziękował za życzenia i podkreślił serdeczność stosunków, jakie zawsze łączyły Włochy z Polską. W zakończeniu markiz Carloti wznosił toast za przyszłość Polski.

Odpowiedź serbów. Z powodu depezy, wysłanej przez Zjazd Polski w Moskwie do rządu serbskiego, przez Rady Polskiej otrzymał list następujący:

Szanowny Panie!
Dziękując Panu za uprzejmy list, mam zaszczyt prosić Pana o przesłanie przesyłki i członkom zjazdu (moskiewskiego) wyrazów mojej najgłębszej wdzięczności za ich szlachetne uczucia względem Serbji, o których nie o mieszkałem zakomunikować szefowi rządu serbskiego. Racz Pan przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku.
(Podpisał) hr. Spalajkiewicz.

Wiadomości polityczne.

Zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanji.
Madryt, 6. X. (WTB.) Rada ministrów postanowiła dzisiaj znieść stan oblężenia w Hiszpanji.

Sąd holenderski nowej niemieckiej pożyczce wojennej.

Nieuwe Courant pisze w kronice finansowej swego wydania z 23. września: „W Niemczech rozpoczęły się wpisy na siódma pożyczkę wojenną. Prawdziwa jedność i ofiarność narodu niemieckiego jest bez wątpienia też powodem, że można było w Niemczech pozostać nietylko przy tym samym systemie wydawania, ale że także późniejsze pożyczki nie wpłynęły pod żadnym względem ujemnie na dawniejsze. Widzimy tutaj właśnie przeciwny wy-

nik jak przy wielu próbach porozumienia. Nie wątpimy, że i tym razem suma ogólna nie pozostanie daleko poza ostatnią liczbą podpisów”. (WWPP.)

Wiadomości miejscowe i poleczne

Poznań, dnia 8 go października 1917.

Kalendarz Dziś: Brvgdy wd. Benedykty P. Wojsławy

Jutro: Ludwika B. Dyjonizego M Domogosta

Wschód słońca	Dziś: 6:14	zachód: 5:21
	Jutro: 6:15	” 5:18
Wschód księżyca	Dziś: 10:59	” 2:18
	Jutro: rano	” 2:42

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na wtorek 9. bm.: Wpierz nico ciepłej, przeważnie ponuro, deszcz, potem pogodniej — i ochłodzenie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

We wtorek „Maciek Samson”, krotokwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza, zdobywając sobie coraz większe powodzenie u publiczności.

W czwartek ukaże się po raz pierwszy czteraktowa sztuka p. t. „Tadeusz Kościuszko” Bigusławy Mańkowskiej, opiewająca w sposób podniosły miłość tego bohatera do wojewodzianki Sosnowskiej w odsłonie pierwszej, przysięgę na Ryńku Krakowskim w odsłonie drugiej, walkę pod Racławicami w odsłonie trzeciej i pobyt Kościuszki w Szwajcarii w odsłonie czwartej. Sztuka ta otrzymała nową dekorację Ryńku Krakowskiego, wykonaną przez art. mal. p. Gosienieckiego. Próby pod kierownictwem p. Kopezyńskiego odbywają się już od dłuższego czasu.

W piątek po raz drugi „Kościuszko”.

W sobotę „Kościuszko” po raz trzeci.

— * Minęła wspaniała pogoda, jaką mieliśmy przez ostatnie dwa tygodnie września. W noc na niedzielę ochłodziło się powietrze do tego stopnia, że nad ranem szron pokrył pola, ziemniaki niewykopane i co tam jeszcze z pola nie sprzątnięte. Złodię rano spadł deszcz, który jeszcze więcej uprzykrza chłód. Ale nietylko na świecie powietrze przykro przebywać. Do mieszkań wiska się zimno i już mamy przedsmak tego, co będzie zimą przy obecnym braku opała.

— * Sprawozdanie z niedzielnego zebrania jubileuszowego w Starolece dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

— * Obchody Kościuszkowskie w Poznaniu. Donoszą nam: Przypominamy, że uroczyste nabożeństwo w dniu jubileuszu Kościuszkowskiego, 15. bm., w kościele farnym rozpocznie się o g. pół do 11. Po karcy, upoważniające do udziału w nabożeństwie na miejsca rezerwowane, należy się zgłosić wyłącznie do biura Rady Narodowej Alje 1 (Wilhelmstr.)

Za komitet wykonawczy:

M. Korzeniewski, sekretarz.

— * Kupiectwo poznańskie wobec obchodu Kościuszki. Z zadowoleniem stwierdzamy, że kupiectwo nasze w Poznaniu podjęło wspólne starania, aby godnie uczcić pamięć naczelnika narodu. Składy mają być pozamykane, aby personalowi umożliwić udział w nabożeństwie i obchodach. Pozatem niewątpliwie każdy w oknach i wystawkach umieści odpowiednią dekorację. Jako jeden z pierwszych składów tutejszych udekorowała księgarnia p. M. Niemiej kłewicza przy pl. Wilhelmowskim okno swe wystawne wydawnictwami Kościuszkowskimi. Ścianę zdobi chustka krakowska koloru wiśniowego, rzucona w faldy, a na niej rozpięty orzeł polski, z drzewa wrzeźbiony. Na tle tego stoi mały biust Naczelnika, ubrany w zielen. Całość robi podniosłe, spokojne wrażenie; w niczem nie przypomina jarmarczno-patrjotycznych dekoracji. Dekoracje, przeprowadzone, jak powyżej, muszą być mile nawet oczom ludzi obcych przez swój artizm. — Nie mamy żadnych wątpliwości, że kupiectwo polskie, które z okazji świąt kościelnych tylokrotnie rozwinęło swój gust dekoracyjny, z okazji tego święta narodowego nie zawiedzie.

— * Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. (W ogrodzie Domu Przemysłowego.) Wystawa dzieł sztuki w Salonie naszym cieszy się niebywałym powodzeniem, bo w niepełna dwóch tygodniach zwiedziło ją przeszło 800 osób. Dowodem to wielkiego zainteresowania się sztuką coraz to szerszych warstw społeczeństwa naszego i wnioskowac stąd można, że po wypoczynku wakacyjnym publiczność tęskniła za nową wystawą. Wobec trudności przewozu kolejowego nadszedł dopiero jeden obraz Jacka Malczewskiego pod tytułem „Harpije”, który na wystawie oglądać można. Resztę zaś obrazów wielkiego tego mistrza umieścimy w Salonie naszym, skoro tylko nadejda.

Wystawa otwarta codziennie od 11—4, w niedzielę i święta od 12—3. Wstępne od osoby 50 fen. młodzież płaci 25 fen., dla członków wstęp bezpłatny.

Do rozlosowania zakupiono z fundacji Witke-Jeżewskiej obrazy artystów: Pałata, Terleckiego, Grotta, Kedzierskiego, Gosienieckiego, Tatuli, Pilarskiego i Wyczółkowskiego.

— * W „Stowarzyszeniu Artystów” licznie reprezentowany jest Filipkiewicz. Cztery jego większych rozmiarów obrazy: „Tatry I”, „Tatry II”, „Zima w Zakopanem” i „Odwilż” wykończone są z szerokim rozmachem. Śnać artysta wlepił się w piękno linii tatrzańskogo łańcucha. Nie tylko je odczuł, ale i przemysłał. To też zdołał na płótna swoje przenieść nie pojedyncze fragmenty widoków, ale ogarnąć w doskonałym ustosunkowaniu większe całości. Dzieła jego stanowią niejako syntezę krajobrazu tatrzańskiego. Mogą być

jednocześnie doskonałą szwolą dla tych z naszych artystów, którzy też odtwarzają przyrodę górską. Ogromnym powodzeniem u publiczności, cieszy się Tondos. — Raz wraz cykl jego krakowskich widoków musi być uzupełniany. Niemniej zwracają uwagę z artystów zamiejscowych: Axentowicz, Rozwadowski, Stachiewicz, Wyczółkowski, Gumowski, Galek, Berezowska. Z poznańskich artystów obelali wystawę: Graczyński, Masłowski, Walczak, Antoniewicz i Szmvt. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—5. W niedzielę i święta od pół do 12 do 3.

— * Ze sportu. Niedzielne zawody w piłkę nożną pierwszych drużyn klubów sportowych „Posnania” a „Unja” wypadły rezultatem 3:0 (do przerwy 1:0) bramkę na korzyść „Posnania”. W zawodach trzecich drużyn klubów sportowych „Posnania” a „Warta” odniosła drużyna „Posnania” zwycięstwo nad drużyną „Warty” wysokim rezultatem 8:5 bramek.

— * Znalezione we wtorek na pl. Królewskim srebrny medalik z łańcuszkiem. Odebrać można u p. Stankiewicza, ul. Posadowskiego 26.

— * Drobna suma pieniędzy znaleziono w niedzielę w południe między godziną 12. a 1. przy ulicy Hanki na Wildzie. Pieniądze odebrać można u p. Boher przy ul. Fabrycznej.

— * Wojenne zapomogi drożyniane dla nauczycieli i nauczycielek polecił minister oświaty regencyjnej uk najprędzej wypłacić.

— * Zakaz palenia dla młodzieży wydał prezes naczelny za zgodą Rady prowincjonalnej pod datą 26. września dla Księstwa. Młodzieży niżej lat 16 nie wolno kupować tabaki w żadnej formie, nie wolno też oczywiście sprzedawać młodzieńcom tabaki. Chłopcom poniżej lat 16 publicznie palić również wzbroniono.

— * Do pewnej biblioteki poszukuje się dla dopełnienia roczników „Kurjera Poznańskiego” następujących numerów:
z roku 1915. Nr. 19.
z roku 1916. Nr. 171 i 203.
z roku 1917. Nr. 88.

Kto z Czytelników posiada te numery lub choćby tylko jeden z nich, zechce je przesłać nam, a my doręczymy jej owej bibliotece, wyrażając podziękowanie jej imieniem zgóry.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * Gniezno. (Kradzież butów.) W tutejszych koszarach rozbito komorę w tych dniach i skradziono 83 pary wysokich butów niefarbowanych. Złodzieje umknęli prawdopodobnie przez plot. Śladu po nich niema.

— * (Na dworcu) tutejszym stało kilka koszy z koniną, gotowych do wysłki. Wtem mężczyzna przystąpił do dwóch żołnierzy, prosiąc ich, aby jeden z koszy zanieśli do jego mieszkania. Żołnierze, sądząc, że koszy z mieniem jest własnością owego mężczyzny, wypełnili życzenie, wiedząc, że za tę przysługę im coś niecoś skapnie. Tymczasem urzędnicy kolijowi dość szybko spostrzegli się, że koszy znikł i już poszukiwali złodzieja. Nie trwało długo, a męgo znalazło się znów na dworcu, złodziej zaś pod kluczem.

— * (n) Ostrów. (Skonfiskowana żywność w pociągu.) Na linii kolejowej Ostrów — Pleszew siedział w przedziale dwójki klasy pewna gospodyni a obok niej leżał duży korbak. Gdy pociąg po krótkim przystanku na jednej z mniejszych stacji ruszył w drogę korbak naraz rozwinął swoje wnętrza ukazując podróżnym i przypadkiem w tem samym przedziale siedzącemu żandarmowi takie po dziś dzień cenności, jak masło, jaja i okrasę. Oczywiście, że obecny żandarm skorzystał skwapliwie z okazji i żywność aresztował obłożli.

— * (ta) Wągrówiec. (Zmiana własności.) Znana hurtownia towarów kolonialnych pod firmą Carl Lehmann przeszła w polskie ręce. Cena kupna wynosi 65 000 mk. Nowonabywcy p. Zygmuntowi Gramsemu Szczęść Boże!

— * Babimost. (Winobranie) w tutejszej okolicy, gdzie aż do naszych czasów przetrwała uprawa wina, ogień w stronach naszych szerzej rozwinięta, dało wynik na ogół pomyślny. Sucha i słoneczna pogoda wpłynęła dobrze na dojrzalność wina. Ceny za wino były oczywiście wysokie. Uprawa wina jednak upada coraz więcej.

— * Berlin. (Ograniczenie kapieli.) Zarządy miejskich zakładów kąpielowych podają do wiadomości, że z powodu wydzielonej im znacznie mniejszej ilości węgla, będą otwarte tylko 4 razy na tydzień a mianowicie: w poniedziałek, środe i piątek od 1—8 i w sobotę od 10—9. Bieliznę musi oddać każdy ze sobą przynosić, gdyż łaźnie nie dają więcej ręczników.

— * (Olbrzymi gmach handlowy na zachodzie Berlina.) Pewne towarzystwo zawarło kontrakt kupna domów przy Kurfuerstendamm między Uhland a Fasanenstr. i sąsiednich kamienic w tych ulicach. Cena ich ma wynosić 10 milionów marek. W razie gdyby kupno ostatecznie nie doszło do skutku, mają otrzymać właściciele wysokie odszkodowanie. Mieszkańcy, mający kontrakt wieloletni zgodzili się na wyplacenie im poważnych sum za wprowadzenie się przed rokiem 1920. Nabwte kamienice mają być przerobione na wielki gmach handlowy.

KRONIKA SADOWA.

— * Trzy lata domu karnego za kradzież pasów zapędowych i skóry. Zastraszające rozmiary kradzieży pasów zapędowych i wogóle skóry, utrudniają pracę przedsiębiorstwom różnym, zgola niezbędnym dla gospodarki wojennej. Wobec tego przestępstwo podobne dziś o wiele srożej karają niż dawniej. Oto są w Zorach skazał rob. Woitkego, który ukradł kilka pasów zapędowych oraz w pewnej garbarni skór na 3 lata domu karnego. W tym samym procesie otrzymał pewien szewc za współudział półtora roku domu karnego, i szewcowa pewna rok domu karnego.

Sytuacja parlamentarna. Z Berlina donoszą: Konwent senjorów Parlamentu dziś przed rozpoczęciem plenarnego zebrania zgodził się i postanowił omawiać dziś na posiedzeniu plenarnym oba pierwsze punkty porządku obrad, a mianowicie uzupełnienie ustawy o prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych i zmianę ustawy państwowej o stemplach. Następnie miał być omawiany punkt dziesiąty i dziesiąty porządku obrad, drugie uzupełnienie budżetu Rzeszy za rok 1917. i czwarte uzupełnienie ustawy o placach. Postanowiona dzisiaj obu tych spraw nie omawiać, lecz postawionym ma być wniosek dotyczący przekazania ich komisji budżetowej. Reszta dzisiejszego porządku dziennego ma być oznaczona jako porządek dzienny na jutrzejsze posiedzenie, które rozpocznie się o godzinie 10. Pierwszym punktem będzie dalszy ciąg obrad co do interpelacji, przerywanych w sobotę. Do tego dołączy się jutro obradowanie nad polityką zewnętrzną.

Parlament niemiecki odbył dzisiaj tylko krótkie posiedzenie. Przeciwko głosom konserwatystów i Frankcji Niemieckiej postanowiono budżet dodatkowy odesłać ponownie do komisji budżetowej. Ponieważ chodzi tu o stworzenie urzędu wicekanclerza dla p. Helffericha, uchwała ta stoi w związku z sobotnimi obradami. Jutro dalszy ciąg dyskusji nad interpelacjami socjalistów, sprawy polityki zagranicznej, interpelacje w sprawie ustawy o zebraniach, aresztu ochronnego i cenzury.

Komisja budżetowa wobec zejść w Parlamencie.

Berlin, 7. X. (WTB.) Komisja budżetowa Parlamentu odbyła dziś krótkie tylko posiedzenie. Na początku posiedzenia oświadczył przewodniczący, poseł Fehrenbach, że ze względu na zajęcia ostatniej soboty na posiedzeniu plenarnym zwołał wszystkie frakcje na dziś przed południem posiedzenie a celem rozpatrzenia położenia. Z rozmaitych stron zwracano uwagę jego na ich doniosłość, a ponieważ znać musi powody, proponuje, by obecnie zajmowano się w dalszym ciągu zredagowaniem ostatnich obrad komisji budżetowej i następnie odroczone posiedzenie.

Komisja zgodziła się na propozycję bez dyskusji, ustaliła brzmienie sprawozdania i uchwaliła zebrać się ponownie o godz. 3, ponieważ ze względu na położenie plenarne posiedzenie Parlamentu będzie bardzo krótkie.

Na skutek inicjatywy z łona komisji budżetowej oświadczył obecny marszałek Parlamentu, że o godz. 12. zbierze się konwent senjorów dla omówienia stanu spraw i ewentualnie wynikających stąd zmian planu pracy.

Zebranie Wydziału postępowej Partji Ludowej. Z Berlina donoszą: Centralny wydział Postępowej Partji Ludowej, który wczoraj w gmachu Parlamentu przy licznych udziale odbywał swoje posiedzenie, powziął rezolucję w sprawie pokoju, w której zgadza się na zachowanie się przedstawicielstwa parlamentarnego partji tak co do przygotowania wszelkich środków wojennych; jak i co do przysposobienia i poparcia starań niemieckich o pokój o partu na porozumieniu. W szczególności chwala on rezolucję z dnia 19. lipca i odpycha supozycję jakoby narodowi niemieckiemu przysadzano jednostronną rezygnację na korzyść nieprzyjaciół.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 8. X. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: Działalność bojowa we Flandrii odżyła wczoraj znacznie od południa do wieczora między lasem pod Houthoult i drogą Menin-Ypern. Silny ogień masowy poprzedzał angielskie kontrataki, które rozwijały się przeciw niektórym odcinkom frontu bojowego. Wysłane do walki przez przeciwnika oddziały szturmowe nigdy nie postąpiły. Nasze przeciwdziałanie powstrzymało je w polu wyrw.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Po obu stronach drogi Laon-Soissons toczyła się gwałtowna walka działowa między dolną rzeką Ailette a płaskowzorzem położonym na południe od Pargny. Wieczorem uderzyło pod Vauxaillon kilka kompanji francuskich; odrzucono je ogniem.

Na wschód od Mozy skierowano silny ogień na pozycje nasze i teren poza pozycyjny między Samogneux i Bezonvaux. Działanie artylerji naszej przeszkodziło w przygotowaniu się na południe-zachód od Beaumont ataku francuzów.

Na wschodniej widowni wojny i na froncie macedońskim nie było większych operacji bojowych.
Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Peru i Uruguay zrywają stosunki z Niemcami

Lima, 7. X. (Tel. pr.) Kongres republik Peru postanowił 105 głosami przeciw 6 zerwać stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Montevideo, 7. X. (Tel. pr.) Izba przyjęła 74 głosami przeciw 23 zerwanie stosunków między Uruguajem a Niemcami. Senat postanowił zerwanie stosunków 13 głosami przeciw 3.

Berlin, 8. X. (WTB.) Z powodu napięcia stosunków niemiecko - peruwiańskich attache wojskowy poselstwa peruwiańskiego, kapitan Guerrero, poprosił telegraficznie o zwolnienie.

Modne kolnierzyki i zaborcy, Nowości! Kalamajski Plac wilhelmski 2

Nowe wydawnictwa.

Album Muzeum Narodowego w Rapperswyliu: Tom IV. Korzon I. Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta, poprzedzona katalogiem zbiorów Kościuszkowskich, 2 tomy w jednym	10.50
Charakterystyki literackie i komentarze: I. Baumfeld G. B. Melodyczne objaśnienie dramatu Si. Wyspiańskiego „Wesele”, wydane II.	1.50
Dzierżanowski W. Kościuszko przyjeżdża! Fragment sceniczny dla młodzieży i teatrów ludowych, w 2 odsłonach	1.60
Goethe J. W. Faust. Tragedja, część I. Przetłum. K. Strzyżewski	6.00
Górka Si. Sztuka zdobycia miłości, w oprawie	4.20
Grablański W. Dwie szkice z wojny	2.50
Kononnicka M. Prometeusz i Szyf	1.50
Kraushar A. Miscellanea historyczne: LXVII. Generałowa Sowińska i Klementyna Hoffmanowa w czasach powstania listopadowego i no kapitulacji Warszawy	3.00
Mniszkówna H. Tredowata, powieść w 2 tomach, w ozdobnej błękitnej oprawie	13.20
Nauka i Sztuka. Ilustrowane monografie naukowo-artystyczne: Tom III Brückner A. Dzieje lewicy polskiej, z 70 ilustr., w ozdobnej opr.	9.00
Tom V Łoziński W. Ziemia i jej budowa, z 91 ilustr., w ozdobnej oprawie	8.00
Tom IX Witkiewicz Si. Matejko, z 300 ilustr. Nowe wyd. powiększ., w ozd. opr.	25.00
Tom X Opieński H. Chopin, z 74 ilustr., w ozdobnej oprawie	8.00
Przyjaciel Ludu. Matry elementarne z obrazkami i wzorkami o smu. Wydanie nowe	1.00
Schreiber Miecz. Prof. i Dr. E. P. Asceki, Harce młodzieży polskiej. Wyd. nowe	2.80
Sieroszewski W. Ocean, powieść historyczna (ciąg dalszy „Benjowski”)	9.80
Szober St. Pisownia polska. Jej historia, uzasadnienie i prawda	2.40
Weysenhoff J. Frotykt. Wydanie ozdobne rysunkami H. Weysenhoffa	7.30
Wojnar Kasper. O narzekaniu Kościuszki. Wydanie IV powiększone, z 25 rycinami Zawickiej i Z. Stowiczek ludowych i naukowych nazw leków, surowców, przetworów chemicznych, w oprawie	4.00
Zarys krótkowzrostu w opiekach, z 19 tablicami w tekście	2.80
Zmiłewska Eug. Książę Pan (wydanie nowe)	4.80

Katalogi obszernie bezpłatnie. — Na życzenie krótkoterminowe posyłki przedpłacone. Zresztą tylko za zaliczkę lub poprzedzonym nadaniem poleconym. — Poczł. konto czek: Wrocław 14522.

10514 **M. NIEMIERKIEWICZ**
Księgarnia i Skład nut. — Poznań, pl. Wilhelmowski 3. — Tel. 2448.



Dnia 6. października 1917. rano o godz. 7. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami najdroższy ojciec s. p.

Michał Holec

lekarz praktyczny

w 68. roku życia. Ekspozycja odbędzie się w środę 10. b. m. o godzinie 4. po południu do kościoła parafialnego w Szubinie, pogrzeb nazajutrz o 10 1/2, o czym uwiadomia

w ciężkim smutku pogrążony

syn.

Szubin, dnia 6. 10. 17.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła. 10521



Dnia 3. października 1917. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy, jedyny syn, ukochany brat, nasz bratanek i kuzyn s. p.

Władysł. Bogumił Kociałkowski

w 19. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9. b. m. o godzinie 4. ze Zakładu św. Józefa.

10511 W ciężkim smutku pogrążony

ojciec z córką i rodziną.

Poznań, dnia 8. 10. 17.

Za przestane nam dowody szczerego współczucia z powodu śmierci ukochanego syna mego i brata naszego s. p.

Stanisława

składam niniejszem w imieniu troskanej rodziny

Serduszne podziękowanie

Witold Włoszkiewicz

Kościan, d. 7. 10. 17. budowniczy. 10538



W niedzielę dnia 7. b. m. o godz. 12 1/2, w południe zasnął mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy szwagier, kuzyn i wuj s. p.

Ryszard Pornitz

Jubiler.

przeżywszy lat 57.

W imieniu rodziny

w ciężkim smutku pogrążona

Małgorzata Pornitz

z domu Gierbig

10546

Uprasza się nie składać wizyt kondolenc. Pogrzeb odbędzie się w środę 10. bm. o godz. 2 1/2 z domu żałoby W. Garbary 27. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Es wird nochmals darauf aufmerksam gemacht, dass nicht rechtzeitig bei den Kleinhandlern vorgelegte Zuckerkarten und Bestellabschnitte ihre Gültigkeit verlieren. Eine nachträgliche Abstempelung oder Verlaengerung wird keineswegs vorgenommen.

Bezirkzuckerstelle. 10538

Obwieszczenie.

Podpisujących siódmą pożyczkę wojenną zawiadamia się, że tutejsza kasa pożyczkowa, znajdująca się w gmachu Banku Rzeszy, udziela pożyczek na dalszy czas wojny za zastawem papierów wartościowych i pretenzji książkowych po wyjątkowym stopniu procentowym 5 1/2 proc. Na oddane w zastaw papiery na pożyczkę wojenną udziela się 85 proc. od kursu ich wydania 98 proc.

Filje Banku Rzeszy w Koronowie, Gnieźnie, Grodzisku, Kościanie, Pile, Wągrowcu przyjmują zgłoszenia na pożyczkę i mające być oddane w zastaw papiery bezpłatnie do dalszej wysyłki do tutejszej kasy pożyczkowej, jakoteż dostarczają potrzebnych formularzy w lokalach własnych lub pocztą do dyspozycji.

Poznań, dnia 5. października 1917.

Reichsbank-Hauptstelle 10504
Behrend. Blaschke.

Koflarze w miedzi

do ustawiania aparatów gorzelnicznych, mogą się zgłosić zaraz. Płaca wysoka. 10502

H. CEGIELSKI TOW. AKC. Poznań.

MEYNARZ

z Królestwa posadę

Zgłosz. do administr. Kurjera Pozn. pod nr 10519.

Pierwszorzędna książkowa

niegła w stenografii, pisanie za maszynie, obcojęzyczna polska i niemiecka korespondencja, znajomość posady zaraz. Zgłosz. nielimitowane z podaniem penzji i załączeniem kopji świadectw.

„RUMI” — Roman Szopiński,
fabryka czekolady i cukrów deserowych Poznań O. 5.

Ucznia Podgorzelnik (królewski)

5-6-letnia praktyka, który już pracował w Poznaniu, poszukuje posady. 10393

Lastawe zgłoszenia wprost **W. Jedrowski, Wittkowo.**

Poszukuję zaraz do handlu kolonialnego i drogieryjnego

panienki jako sprzedawaczki

Uwzględnia się tylko rezydentki, które w takim handlu pracowały, w adreksie i fotografii z podaniem pensji ekspl. Kurj. pod nr. 10543.

uczniów

Burowo elektrotechniczne w Poznaniu poszukuje biegłej, inteligentnej dziewczyny do pomocy. 10548

Poljer - murarz

z 6-8 czeladnikami

może się zatrudnić w Poznaniu, w Praszach, Wschodnich, B. Skalski, Pogromien, Post. Wilhelmsberg, Krs. Darkehmen Ostbr.

Uczeń biurowy

do podw. kszązkow. potrzebny zaraz. Of. do eksp. Oręł. pod nr. 10498.

Na ogólne życzenie

przyjeżdżam znowu do Jarocina do hotelu Heenego (telefon 12) w poniedziałek 8. bm. i pozostanę do czwartku 11. b. m. z transportem



młodych, silnych i średnich koni roboczych 2, 3 4-letnich i starszych — przeważnie najlepszych klaczy do chowu oraz kilka pierwszorzędnych koni do zaprzęgu — tudzież węgierskich klaczy 4-letnich, metr 1.65 wysokich, bardzo szybkich i pewnych przy zaprzęgu wreszcie stajnię znakomicie wyjeżdżonego wierzchowca, ciemnobrazową klacz 4-letnią, 1.70 m wysoka z pawim ogonem. Sprzedaż natychmiastowa.

Carl Pohl
obecnie w Jarocinie.

Sprzedaje Dryling

kaliber 16 kule 3,3, nabo używany, prawie nowy, s. rzeźbiar o. 10598

Używane pianino sprzedaje Max Brill, 10498 skład instrumentów muzycznych ul. Wiktoria nr. 15.

Fabryka kafli

nieдавно wybudowana, z domem mieszkalnym, ogrodem, kilka morgami roli, z motoryzowaną siłą i urządzeniem. Można w niej również inne przedsiębiorstwo łatwo urządzić.

Fabryka maszyn rolniczych

w lożarni żelaza, na własnej posiadłości, z kompletnym urządzeniem, towarami, zapasami w najlepszej polskiej okolicy położoną, w miasteczku w ruchu będącą. O takawo zgłoszenia prosi

Spółka Związku Fabrykantów (Fabrikantenvorbund)
E. G. m. b. H. 10520

w Poznaniu, plac Wilhelmski 18. I.

Siedziba wielkopańska

5000 morg

w Księstwie Poznańskim jest na dogodnych warunkach do nabycia. Bliższych informacji udzieli

Bank Kwilecki Potocki & Ska.

T. A. 10536

Poszukuję kupna folwarku

400-500-morgowego

z dobrą siemą w Księstwie lub też w Praszach. Lastawe oferty proszę przesyłać do eksped. Kurjera Poznań pod nr. 10501.

Więszą ilość dobrych, młodych i kilka starszych koni zrebaki



mu na sprzedaż 10523

Polcyn, Strzelecka 14
(w dawn. fabryce H. Cegielski). Telefon 2967.

Burzliwe posiedzenie w Parlamencie.

(Sprawozdanie z obrad sobotnich).

Berlin, 7. października.

Na porządku obrad sobotniego posiedzenia Parlamentu stały dwie interpelacje socjalistów w sprawach, które od dłuższego czasu żywo poruszają opinię publiczną w Niemczech.

Interpelacje uzasadnia poseł Landsberg (socj.): W czasach pokojowych nie cierpiano żadnej agitacji politycznej w wojsku. Teraz podczas wojny zasady tej poniechano...

Inaczej mówię o tych, którzy przedłużają wojnę, bo mają z tego interes materialny. Zapewne, i oni potrafia znosić cierpienia, ale cierpienia innych...

Przyczem związek wszechniemiecki założył na znak protestu przeciwko zajęciu Helgolandu. Gdyby wówczas agitacja wszechniemiecka się powiedla, Anglii byłby założycielem...

głej strony agitacja za odszkodowaniami wojenną powiększa sumę ofiar w nieskończoność. Jest to najbardziej szkodliwa, hazardowa metoda Niem. Partii Ojczyściej...

W ciągu całego tego przemówienia rozlegały się raz wraz oklaski u większości, a protesty u mniejszości.

Pruski minister wojny v. Stein: Wielu założeń, wypowiedzianych przez poprzedniego mówcę, nie mogę potwierdzić. Przy odpowiedzi na interpelacje ograniczam się do tego, co dotyczy wojska.

Klamstwa nieprzyjacielskie obiegły całą kulę ziemską. Żołnierza należało objaśnić co do przyczyn wojny (śmiechy wśród socjalistów)...

Być może, że impulsywne natury przekroczyły granicę. Przeciwnie wystąpiono natychmiast. Jasna jest rzecz, że dzielny, może impulsywny żołnierz nie bierze względu na inne rzeczy, najmniej na politykę.

Rozszerza się pogłoska, że między generałem Hindenburgiem a Ludendorffem zachodzi dyferencja. (Ożywiony protest i wielki niepokój u socjalistów.)

denburga posadza się, że ma osobisty interes w dalszym prowadzeniu wojny. (Śmiech na lewicy. Okrzyki u socjalnych demokratów: Czyż to odpowiedź na interpelację? Okrzyki u postępców: Plecie w kółko!)

Marszałek Dr. Kaempf: Teraz będzie przemawiał minister wojny. Pos. Emmel (socj.): Minister wojny wykręca się. (Wielki niepokój na prawicy.)

Minister wojny v. Stein: Mactactwa zewnętrzne rozszerza się między ludem. (Pos. Emmel: Polóż pan z łaski swojej pismo ulotne na stole.)

Zastępca kanclerza Dr. Helfferich: Dodam już tylko słów kilka (słuchajcie, słuchajcie na lewicy.) Minister wojny odpowiedział na zapytanie przedłożone w interpelacji...

Urzednicy muszą mieć oczywiście swobodę działania politycznego w granicach, wyznaczonych przez przysięgę i obowiązek służbowy. Lecz żaden urzędnik, mówię to w imieniu kanclerza...

Ta interpelacja nie mogła być powodem dla kanclerza, przeciążonego pracą, aby się zjawiał (zaprzeczenie u socj.) Jeżeli Panowie chcecie z tego uczynić wielką dyskusję polityczną...

Omówienie interpelacji uchwalono na wniosek pos. Eberta (socj.) Pos. Trimbom (Centrum): Pan minister wojny twierdził, że nie nagromadzono zbyt wiele materiału celem interpelacji.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

nie rozłam, lecz jedność. (Okłaski). Podstawą stanowi odpowiedź niemiecka na notę papieską. Jednomyślnie opieramy się na tej podstawie ufając, że taki pokój osiągniemy, jakiego pragnie naród.

Pos. Dr. Thoma (narodowy liberal): Na Partię Ojczyściej zapatrujemy się obiektywnie i neutralnie. Co do celów czysto patriotycznych zgadzamy się z Partią Ojczyściej.

Pos. v. Graefe (konserwatywa): Nie uświadomiono, że uświadamianie przez rząd było politycznie jednostronne. Jakiej partii dawalo pierwszeństwo to uświadamianie? (Okrzyki: Wszechniemiecom!)

Pos. Haas (lud.): Wobec obfitości materiału, przedłożonego przez posła Landsberga, powiada sobie minister wojny od niechęci: „Ach, co tam, jest to kilka wyszukanych wypadków“...

Przedkładając wniosek Haasego i towarzyszy (soc. rad.) Parlament zechce uchwalić, że załatwianie interpelacji przez rząd nie odpowiada pojmowaniu Parlamentu.

Posł Werner z Giessen (Partia Niemiecka): Związek wszechniemiecki zdobył wskutek dzisiejszej debaty tysiące członków. (Śmiechy po lewicy.)

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Posł Landsberg (osc.) stwierdza w osobistej uwadze wobec p. Helffericha, że wedle udzielonej mu informacji w gmachu regencji w Poczdamie rzeczywicie znajduje się biuro Partii Ojczyściej.

Rokowania Koła Polskiego z rządem austriackim.

Zapowiedziane rokowania Koła Polskiego z rządem austriackim, od których wyniku zależy dalsze losy prowizorium budżetowego i w ogóle kwestia żywotności Parlamentu, rozpoczęły się 5 bm.

Wiceprezesa Koła a mianowicie wiceprezydent urzędujący w tym tygodniu Dr. Głabiński, tudzież posłowie Daszyński, bar. Goetz, Kędzior i Zieleniewski udali się o godz. 4 po południu do biura prezidenta ministrów Dr. Seidlera w Parlamencie, by odbyć z nim konferencję w sprawie zażądań Koła. Konferencja, w której wzięli udział ponadto minister dla Galicji Dr. Twardowski i szef sekcji Lehne, trwała do godz. 6 wieczór. Delegaci Koła przed stawili prezydentowi ministrów wszystkie nagłe postulaty Koła w sprawie przywrócenia go spodarczych i prawnych stosunków w kraju do stanu normalnego. Prezydium Koła przystąpiło wyczerpująco i szczegółowo wszystko czego reprezentacja polska domaga się jako konieczności krajowych od rządu Dr. Seidlera. Dyskusja toczyła się jednak jeszcze w ramach ogólnych. Wobec tego, że zażądania Koła wchodziły w zakres działania rozmaitych ministerstw oświadczył Dr. Seidler, że musi przed ostateczną decyzją porozumieć się z odpowiednimi ministrami resortowymi. W tym celu odroczone została konferencja na środę o 4. po południu.

Przebieg konferencji nie daje żadnej podstawy do ocenę widoków toczących się rokowań. Podczas konferencji pokazano się, że premier, który od czerwca jest w posiadaniu memoriału w sprawie żywcem Polaków, dokładnie go przestudiował i na konferencji poruszył szereg szczegółów. Z ramienia Koła przedstawiał sprawę urzędujący członek prezydium Dr. Głabiński. Inni posłowie zabierali głos w dyskusji. Zwrócono uwagę premiera na to, jak lekkomyślnym jest twierdzenie lansowane z pewnej strony, że Polacy są wrogami dynastji i państwa.

Poruszono także sprawę legjonów, przez czem premier zauważył, że niema w tej sprawie decydującego głosu. Na to odpowiedział mu jeden z posłów, że przychylnym swem stanowiskiem może prezydent dużo w tej sprawie zrobić. Premier w odpowiedzi zapewnił, że tego nie zaniedba.

Rezultat narad będzie podany do wiadomości niemu Koła, które dopiero uchwali, jaka ma być dalsza taktyka Koła.

Koła parlamentarne oceniają sytuację optymistycznie i wyrażają nadzieję, że układy rządu z Kołem Polskiem uwięzione zostaną pomyslnym skutkiem. Zjawienie Koła Polskiego zapewni rządowni większość dla prowizorium budżetowego.

Wybór prezesa Koła.

Z Wiednia donoszą, że plenarne posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się prawdopodobnie dopiero w połowie tego tygodnia. Na porządku dziennym posiedzenia najbliższego będzie również wybór prezesa Koła.

Nowa frakcja w Kole Polskiem.

III. Kur. Codz. donosi, że pos. Dr. Matakiewicz, który wstąpił z grupy konserwatywnej, utworzył z posłem Janem Potoczkiem, który należał dotąd do bezpartyjnych, frakcję katolicko-ludową Koła, której prezesem jest Potoczek. Frakcja ta jest parlamentarnym wydziałem stronnictwa, działającego pod protektorem biskupa Wałęgi w powiecie tarnowskim, a mającego w tygodniku „Lud katolicki” swój organ publicystyczny.

Z Królestwa.

Otwarcie gimnazjum polskiego w Tomaszowie. Niedawno odbyło się w Tomaszowie lubelskim uroczyste otwarcie i poświęcenie polskiego prywatnego gimnazjum realnego męskiego. O godzinie 10 rano udala się młodzież, rekrutująca się przeważnie z okolicznych włościan, na uroczyste nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie zebrała się uczniowie w sali szkolnej, gdzie przybyła także cała komenda powiatowa, wielka ilość obywatelstwa i włościan. Powstał zebranych przemówieniem ks. Feliks Frank, proboszcz z Rachań, inicjator założenia gimnazjum; po przemówieniu dokonał kapłan poświęcenia budynku szkolnego. Następnie kierownik zakładu, Dr. Maciurzyński, odczytał arkuszy pamiętkowy założenia gimnazjum i zwrócił uwagę obecnych na ważność powstania wyższej uczelni polskiej na kresach. W końcu jeden z obywateli podziękował w serdecznych słowach ks. Frankowi za trudy, poniesione około stworzenia zakładu.

O pomnik Paskiewicza. Gien gubernator Beseler listem z dnia 3. b. m., skierowanym do

magistratu warszawskiego wyraził swą zgodę na usunięcie pomnika Paskiewicza i oddania go miastu na przechowanie do czasu zamiany pomnika na pomnik księcia Poniatowskiego, znajdujący się w Homlu.

Kara śmierci w gien.-gubernatorstwie warszawskim. „Deutsche Warschauer Ztg.” w notatce pod tytułem powyższym pisze: „Na mocy rozporządzenia gien.-gubernatora z d. 26. go września 1917 r. wydaje się poniższe postanowienie w wykonaniu § 2 ust. 3 przepisów wykonawczych (z d. 11. go sierpnia 1917 r.) w sprawie nowego urządzenia sądownictwa w gien.-gub. warszawskim: „Kara śmierci wykonywa się przez rozstrzelanie. Egzekucję przekazuje gien.-gubernator dowódcy wojskowemu w tej miejscowości, w której kara śmierci ma być wykonana. Obecny przy egzekucji najstarszy rangą wojskowy spisuje protokół i dołącza go do akt sprawy karnej.”

Amnestja w Królestwie Polskiem. „Koelnische Ztg.” donosi za „Dziennikiem Narodowym” wychodzącym w Piotrkowie, że w dniach najbliższych ogłoszona zostanie w Królestwie Polskiem ogólna amnestja.

Z Galicji.

Rozruchy w obozie uchodźczym. „N. W. Journal” donosi: W obozie dla uchodźców w Wagnie panuje od pewnego czasu ruch, skierowany przeciw zarządowi obozu. Opornie zachowywała się od pewnego czasu głównie młodzież.

Na podstawie zarządzonej dochodzenia kazała żandarmerja przysłażować kilku przywódców tego ruchu. Gdy żandarmi przybyli do obozu, przywitali ich tłum kobiet przerażliwymi krzykami. Po pewnym czasie przybrał tłum postawę groźną. Wkrótce posypały się kamienie ku żandarmerji. Wówczas użyła żandarmerja broni palnej. Jeden chłopiec został tak ciężko raniony, że niedługo potem skonał. Wkrótce zapanował spokój.

Z Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Jeszcze słówko o ruchu ludności.

W dokładnym bardzo referacie p. Ciechanowskiego czytamy:

„Statystyka ruchu ludności jest wprost zastraszająca. — Mamy przed oczyma cenną statystykę dra Szenajcha wykazującą, że w Warszawie w porównaniu z rokiem 1913 — w roku 1916 liczba urodzeń spadła z 27,05 na 1000 mieszkańców na 17,62, gdy tymczasem liczba zgonów w tym czasie wzrosła z 17,70 na 22,65 na 1000 mieszkańców, — co wykazuje, że zamiast przyrastać jak poprzednio o 9,35 na 1000 ludności w Warszawie wymiera w stosunku 5,03 na 1000 ludności już w 1916 roku, a przecież rok bieżący jest znacznie straszniejszy. Gdy porównamy natomiast liczby urodzeń u chrześcijan i żydów warszawskich, stwierdzamy, że gdy w roku 1913 na 100 urodzeń chrześcijan przypadło 53 urodzeń żydów — to w roku 1917 na 100 urodzeń chrześcijan rodzi się 139 żydów.

Gdy wśród chrześcijan liczba zgonów w stosunku do 100 urodzeń zwiększyła się z 70,1 w 1913 do 316,7 w r. 1917; to wśród żydów w tymże okresie podniosła się z 56,5 do 141, i gdy w 1916 wymieranie ludności chrześcijańskiej wyrażało się cyfrą na 100 urodzeń 172,9 zgonów, to ludność żydowska jeszcze wykazywała przyrost, a mianowicie: na 100 urodzeń żydów stwierdzono 89,1 zgonów. Cyfry te aż nadto jasnowo malują nędzę stolicy Polski, bym ich przytaczał więcej.

Przekonać nas musiały powyższe dane, że pomimo całej pracy i ofiarności społeczeństwa jeszcze nie dość jesteśmy czynni. — Pociągające cyfry ruchu ludności żydowskiej wskazują na organizację silniejszą, a może na większą jeszcze solidarność tego społeczeństwa od naszego.

Jeden postulat pozwól sobie postawić: Ocalić pokolenie dzieci miejskich może tylko wieś.

Jednocześnie stoimy wobec nowego a w chwili obecnej najbardziej palącego zagadnienia: przechowania dzieci miejskich przez zimę.

Jeden pewnik możemy od razu ustalić: O ile dzieci wysłane przez nas dotychczas, nie miałyby przetrwać na wsi, — to nie uda nam się ich ocalić, i akcja cała stałaby się iluzoryczną. Warszawa w obecnej dobie, przy wzrastających trudnościach aprowizacji i opalu nie będzie w stanie uchronić swych dzieci

od śmierci głodowej. Dzieci te muszą więc pozostać na wsi.

Aby to umożliwić należy:

1. Starać się za pomocą agitacji wśród włościan uzyskać, by dzieci pod ich opieką oddane, mogły pozostać u nich przez zimę i dalej. By to osiągnąć, koniecznym będzie dopomóż włościanom przez wydanie im zimowej odzieży i obuwi dla dzieci.

2. Dla tych dzieci należy urządzać schroniska zimowe pod opieką rad miejscowych i powiatowych na wsi.

Rada Główna Opiekuńcza jest gotową ekwi-pować te schroniska w konieczne przedmioty, oraz zaopatrzyć dzieci w ciepłą odzież i obuwanie przy kosztach; ewentualnie, w razach wyjątkowych asygnować pewne niewielkie sumy na urzymywanie schronisk zimowych. Główny jednak ciężar tej nowej pracy organizacyjnej już choćby ze względów praktycznych, spocząć musi na barkach powiatowych i miejscowych.

Przekonani jesteśmy, że rady prowincjonalne przyłożą zechcą wszelkich starań, by umożliwić przetrzymanie dzieci miejskich na wsi.

W akcji ratowania dzieci nie można stawiać granic, nie można mówić, że czyni się dużo lub mało: granice akcji tak ważnej dla kraju są zakreślone jedynie przez wielkość potrzeby i stan nędzy, które ją wywołały.

Tyle p. Ciechanowski.

Z przedstawionego w powyższych kilku artykułach sprawozdania z ostatniej naszej podróży powziądz mogą Czytelnicy wyobrażenia o koniecznej potrzebie dalszego zasiłku dla Królestwa. W końcu zwracamy się do społeczeństwa naszego, tak ofiarnego na różne cele od samego początku wojny, aby przy nadchodzącej jesieni poparło akcję komitetu niesienia pomocy Królestwu Polskiemu obfitymi datkami.

Kazimierz Brownsford.

Rok Kościuszkowski.

(c) Obchód Kościuszkowski „Wyzwolenia” w Poznaniu, urządzony przez Oddziały śródmiejski i wildecki w wczorajszą niedzielę w sali Domu Królowej Jadwigi, zgromadził około 400 osób. Sala była pełna. Na scenie ubrany w godło nasze i draperje narodowe widniał wśród zieleni biust Naczelnika. Słowo wstępne wygłosił ks. Bocian, prezes „Wyzwolenia” Oddziału śródmiejskiego, poczem odśpiewał chór kantatę ks. Kleina, a p. J. Adamczykówna wygłosiła prolog Wilkanowicza. Wykład o Kościuszkę miał p. Dr. Gantkowski, prezes Związku Towarzystw „Wyzwolenia”. Mówca wskazywał, że Kościuszko był i jest wielkim człowiekiem, słupem ognistym, nie tylko dla nas Polaków, ale dla całej ludzkości, bo zasady, które wygłaszał i które w życiu starał się zamienić w czyn, zasady wolności, równouprawnienia stanów, sprawiedliwości, stały się pragnieniem nie tylko narodu polskiego, ale wszystkich narodów na świecie. Jego gorąca ofiara miłość Ojczyzny była bezgraniczna. Przypomnił Kościuszko człowiekiem nader wstrzeźliwym, rzeź można, jednym z najwstrzeźliwszych ludzi swej epoki. A zatem i na tym punkcie stał się dla nas wzorem. Po wykładzie nastąpił deklamacje: Konopnickiej „Rok wielki” wygłosiła p. Bobrowna, a Lenartowicza „Bitwa pod Racławicami” p. W. Olejniczak, poczem p. J. Rucińska śpiewała „Bory litewskie” solo z towarzyszeniem chóru, powtarzającego przylumionym głosem znaną a tak głęboko zawsze odczuwaną przez nas pieśń kościelną „Święty Boże święty mocny”. Ostatnią deklamację Ujejskiego „Pogrzeb Kościuszki” wygłosiła p. Skrobalka. Nastąpił teraz dwa żywe obrazy: Hołd Kościuszkę przez stany polskie i zbrańanie stanów, które miłe uczyniła na widzach wrażeń. W czasie odsłonięcia żywych obrazów śpiewał chór: „Patrio Kościuszkę na nas z nieba.” Na zakończenie pięknej uroczystości odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”. Składka na Fundusz Kościuszkowski w czasie wieczora przyniosła 211,31 mk., które po potrąceniu kosztów obchodu przekaże się Radzie Narodowej.

Kupiectwo polskie wobec 100-rocznicy zgonu Kościuszki. Otrzymujemy na ten temat następujące uwagi:

Z zadowoleniem przeczytałem odezwę Zarządu Związku Towarzystw kupieckich i zyczęby tylko należało, żeby w każdym mieście i miasteczku całe kupiectwo polskie wedle sił i możności przewziął się do najuroczystsze go obchodu dnia setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Nie tylko bowiem prawem zwyczajnym, lecz nakazem obowiązku jest święcić uroczystości nasze rocznice dziejowe. — nakazem obowiązku szczególnie u nas w Polsce, od przeszło wieku pozbawionej wolności i swej samodzielnej organizacji państwowej. Obowiązek zaś tambarziej święty, gdy uczcić należy bohatera tej miary, jakim jest Tadeusz Kościuszko.

I poczytywać to sobie możemy za szczególne wy-marzone, że przeżywać nam wolno tę godną chwile, jaką nastęca dzień 15. października. Dlatego też w dniu tym cały naród, wszelkie stany — w myśli idealowej Kościuszki — zgromadzić się winny, aby oddać hołd należny naszemu naczelnikowi. A wśród hołdujących nie może zabraknąć nas, kupców polskich. Zano-szę więc do wszystkich samodzielnych kupców towarzyszów, aby 15. października wielką i ro-cznicze uczili w sposób, podany nam przez o-dezwę Związku Tow. kupieckich (z 5. bm.)

Nakło. Tadeusz Saganowski.

Wieczór Kościuszkowski w Żerkowie odbędzie się na sali p. Rejka dnia 14. bm. o godz. 6. wieczorem z współudziałem artystki p. Marji Szrajberówny. Program urozmaicony, który można odebrać wraz z kartą wstępu u p. Marji Chelkowskiej w Śnielowie, u p. A. Doma-galskiego w Żerkowie, oraz przy kasie od go-dziny 5. Dochód przeznaczony na bezdomnych, ofiara dozwolona, osoby, które na obchód przy-być nie mogą, uprasza się o łaskawe przesłanie ofiar pod adresem p. Marji Chelkowskiej Śmie-lów p. Żerków. Msza św. za spokój bohatera odbędzie się w Żerkowie w kościele parafjal-nym 15. bm. o godz. 9. Komitet.

W Golejówku odbędzie się obchód Kościuszkowski w niedzielę, 14. bm. Na program obcho-du złożą się deklamacje, śpiewy solowe i chór męski, wykład z świetlanymi obrazami „Ży-cie i czyn Kościuszki”, produkcje fortepjano-we artystki p. B. Konatkowskiej z Berlina, o-róż obrazek sceniczny ks. Z. Zakrzewskiego p. „Na krwawy chrzest” i dwa żywe obrazy: „Przysięga Kościuszki” i „Apoteoza”. Urocz-yść odbędzie się w sali parafjalnej. Początek o godzinie 7. wiecz.

Przed obchodem Kościuszkowskim w Kró-lestwie. Z pism warszawskich dowiadujemy się, że Komitet obchodowy w Warszawie wy-dał już na l. p. k i artystyczne według projektu prof. E. Trojanowskiego. Należą do niego: „Ży-cie i czyn Kościuszki”, „Wyzwolenie”, „Przysięga Kościuszki”, „Apoteoza”, „Urocz-yść odbędzie się w sali parafjalnej. Początek o godzinie 7. wiecz.

Podczas odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Warszawie z wieży trębacz odegrał pieśń konfederatów barskich. Podczas odsłonięcia ta-blicy pamiątkowej — o godz. 12 — mają sta-nąć na 5 minut tramwaje.

W dzień obchodu — 15. października — wszystkie szkoły, instytucje, oraz sklepy będą zamknięte.

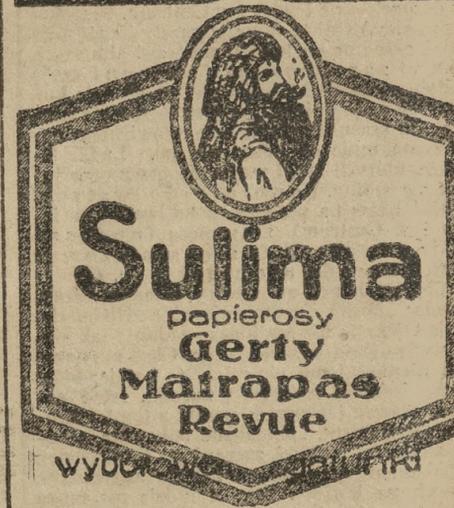
Obchód Kościuszki w Tarnowie pod Poz-naniem dla parafji łusowskiej, ceradkiej i tarnowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 14. października wieczorem o godz. 6. w domu św. Józefa.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Baczność krawcy Zjednoczenia Zaw. Polsk. Pierwsza lekcja śpiewu na obchód ode-będzie się dziś w poniedziałek 8. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Cińskiego przy ulicy Wro-cławskiej 18. Prosi się wszystkich członków o punktualne przybycie. Zarząd.

— Baczność! Zebranie miesięczne klubu sportowego „Posnania” odbędzie się w środę 10. bm. o godzinie pół do 9. wieczorem w Do-mu Królowej Jadwigi, Ale 1. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

* Nowe książki, Księgarnia i skład nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu ogłasza w nume-rze dzisiejszym swój cotygodniowy wykaz wy-bitniejszych nowości wydawniczych z różnych dziedzin nauki i beletrytyki. Szczegóły w ogło-szeniu w dziale anonosów.



Od października r. b.
otworzyłam 10372

pensjonat

dla młodzieży męskiej, sfer ziemiańskich uczęszczającej do szkół gimnazjalnych.

Zapewniam odżywianie dostateczne, opiekę troskliwą, pomoc w naukach i dozór po za szkołą w osobie księdza.

Mieszkanie obszerne w zdrowej okolicy miasta, łazienka w domu.

Blizsze dane listownie, albo ustnie od 11-12 przed od 5-6 po południu.

Szczerbińska Poznań, Ludwiki 9 II

Założycielka zakładu pracy domowej w Śremie.

Gdzie mógłby osiedlić się

DENTYSTA?

Wzrost na małym mieście. Łask. szkos. przyjmuję 10457

B. Skarpińska, Liszewo Krs. Culm W.-Pr.

BIUSTY KOŚCIUSZKI oraz innych meżów polskich

biało i spiszowo wykonane, w czterech wielkościach: 15, 40, 50, 70 cm.

Filary z figurami śś. Pańskich [Boże Męki]

s aktuoznego kamienia trwałego na powietrzu 8666

Stacje Męki Pańskiej - Wszelkie sprzęty kościelne

poloca

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNY

ST. PANKAU — (dawa. SZPETKOWSKI) — Poznań, Podgorna 10. (Hindenburgstr. 10)

Biura moje i mieszkanie 10857

znajdują się teraz przy

ulicy Fryderykowskiej 14, wysoki parter

między ul. Lioową a placem Królewskim.

Zygmunt Gąsiorowski, adwokat

przy sądach z omiańskich i okręgowym w Poznaniu.

Telefonu nr. 403.

Dzierzawy.

Poszukuje się od 1. 11. 17. do-kiego, skromnie

umebl. pokoju

z kuchnią lub urządzeniem do gotowania. Łask. zgłosz. do eksp. pisma niniejsz. p. nr. 10277.

Panienska 19 letnia, a dobi 19-cioletnia, muższalna posiadająca 300 0 mk. majątku. Później wię-ciej, życzy sobie zapoznać się s in-tereligentnym panem tele.

zamążpójścia

Łask oferty z dołączeniem fot-ografii do eksp. Kurjera Po-znańskiego pod lit. **A. T. 10405.**

Godła znaniami wiede-łskimi emajlow. w ka-żdej k. k. dost. 66-9

Max Cohn jr.

ul. Bismarcka 1 nar. u. Berka 1. 6.

Zielnik Poznań, ul. Nowa 9.

KRONADERM

jest najlepszym kremem skórcywnym

S. G. Schwartz Fa-ryka eleg-perfumów.

Wrocław, (Breslan) salob. 1871

ŁÓŻKA metal. mocne po-19.20

m. w głow. i nogach s k. t. Zeloza po-19.20

mk 38 — s. matk. materacem po mk. 28 50. są na składzie. Na żywo sienio-19.20

nisi tylko do łóżek pom 3 dost. firma

Ziętkiewicz & Mielniczowski

Poznań, ul. Nowa 8. 9797

Z dobrego sukna przedwojennego

gotowe na składzie 966

Liberje surdutowe 966

wa wszystkich ilościach.

Costa ubranie mk. 98

Kotnicz futrzany dla wołnoy 29.50

cz rny za mk. 29.50.

Czapki futrzane dla wołnoy 9.75

orne po mk. 9.75

Max Cohn jr.

ul. Bismarcka 1 nar. u. Berka 1. 6.

Godła znaniami wiede-łskimi emajlow. w ka-żdej k. k. dost. 66-9

Zielnik Poznań, ul. Nowa 9.